



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 4/91

Kwiecień 2011

numer bezpłatny

.: BRZOZÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIENICA R. . NOZDRZEC .:





We mszy uczestniczyło wielu mieszkańców powiatu brzozowskiego



Uroczysta msza św.



Poczty sztandarowe

Upamiętnienie tragedii



Od lewej: Marek Kuchciński, Adam Śnieżek, Alicja Zajęc, Piotr Babinetz, Andrzej Cwierz



Alicja Zajęc - Senator RP i Marek Kuchciński - Wicemarszałek Sejmu odsłaniają tablicę



Senator RP Alicja Zajęc



Posel na Sejm RP Adam Śnieżek



Henryk Kozik - Przewodniczący Komitetu Budowy Krzyża Katyńskiego



Poświęcenie tablicy upamiętniającej ofiary katastrofy pod Smoleńskiem



Kwiaty pod tablicą złożyli m.in.: delegacja z KP PSP w Brzozowie ...



... oraz przedstawiciele Zarządu Powiatu Brzozowskiego

Upamiętnienie tragedii

Tablicę upamiętniającą 96 Ofiar katastrofy rządowego samolotu pod Smoleńskiem, z wizerunkiem Pary Prezydenckiej śp. Marii i Lecha Kaczyńskich, odsłonięto w niedzielę 17 kwietnia br. na frontonie brzozowskiej Kolegiaty. Usytuowana została pod Krzyżem Katyńskim, umieszczonym tam przed rokiem, dzień po smoleńskiej tragedii, będącym z kolei hołdem dla polskich oficerów pomordowanych w 1940 roku przez NKWD.



Katastrofa, jakiej nie widział świat

Przypomnijmy, że ubiegłoroczne obchody 70-lecia Zbrodni Katyńskiej odbywały się w dramatycznych okolicznościach. Katastrofa polskiego samolotu pod Smoleńskiem z parą prezydencką na pokładzie, oraz delegacją udającą się na uroczystości rocznicowe do Katynia sprawiła, że losy elity wojskowej i intelektualnej II RP splotły się z losami elity politycznej III RP. Na kartach polskiej historii zapisał się kolejny rozdział, nawiązujący do tragicznej symboliki miejsca kaźni z czasów II wojny światowej. Zginął urzędujący prezydent, Lech Kaczyński wraz z małżonką, ostatni prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, parlamentarzyści, duchowni, pracownicy BOR, współpracownicy głowy państwa, załoga samolotu, przedstawiciele Rodzin



Kwiaty pod pamiątkową tablicą złożyły liczne delegacje

Katyńskich. Czołowi przedstawiciele narodu złożyli ofiarę w miejscu, w którym czcić mieli ofiary. Każdy z osobna dopisał swoją śmiercią niezwykłą historię do wydarzeń sprzed 70 lat. Tragedię uczcił tragedią. Lot Tupolewa numer 101 unicestwił kariery, plany, marzenia. Unieszczył najbliższych ofiar.

Prezydencki patronat

Los tak zrządził, że katastrofa samolotu splatała się

W numerze:

Upamiętnienie tragedii.....	s. 3
V Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 4
Dla efektywniejszego wykorzystania.....	s. 5
Sesje Rad Gmin Powiatu Brzozowskiego.....	s. 6
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.....	s. 7
Komenda Powiatowa Policji.....	s. 9
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej... s. 11	
Straż przychodzi z pomocą.....	s. 12
Powiatowy Urząd Pracy.....	s. 13
Dni Otwartych Drzwi.....	s. 14
Wyśpiewały sukces.....	s. 16
Nowa tablica interaktywna w ZSB.....	s. 17
Monografia godna polecenia.....	s. 17
Docenili trud włożony w ochronę zabytków.....	s. 18
Duchowe „spotkanie”.....	s. 19
Dziewczyny górą.....	s. 20
Pomysłowo i smacznie.....	s. 22
Inwestują w infrastrukturę.....	s. 23
Będziemy mieć kolejne Orliki.....	s. 23
Orzechówka „Dół” będzie miała drogę.....	s. 24
Posłużą lokalnej społeczności i nie tylko.....	s. 24
Dbają o środowisko.....	s. 24
Młodzież ma głos.....	s. 25
Dzień Odkrywania Talentów.....	s. 26
Arsenał Pamięci.....	s. 26
Narastający problem.....	s. 27
Zwycięska to melodia.....	s. 28
Agencja Rynku Rolnego promuje żywność.....	s. 30
Wiosenne przebudzenie.....	s. 31
Dorośli dyslektycy.....	s. 32
Historia łóżka.....	s. 33
Tradycje, zwyczaje, obrzędy.....	s. 34
Z dziejów powiedzeń i nazw.....	s. 35
IX Wojewódzki Turniej Tenisa Stołowego.....	s. 35
Sukcesy pływaków z I LO w Brzozowie.....	s. 36
Wierzyć w siebie.....	s. 36
Tadeusz Krotos.....	s. 37
Horoskop i krzyżówka.....	s. 38
Terminarz Kina „Sokół”.....	s. 39

w pewnym sensie z odsłonięciem Krzyża Katyńskiego w Brzozowie. Wszak patronat nad uroczystościami w Kolegiacie, zaplanowanymi na 11 kwietnia 2010 roku, objął właśnie Lech Kaczyński. Jak pokazuje data polski Prezydent nie doczekał tego wydarzenia. Tragicznie zginął dzień wcześniej wraz z 95 innymi osobami. – *Byliśmy wszyscy przybici tą katastrofą. Po raz kolejny w naszej historii musieliśmy przeżywać stratę niezwykle ważnych dla Polski osobistości. Pielęgnujących w sposób szczególny nasze dzieje, utożsamiających się z naszą tradycją. Czuliśmy przynębenie, ale jednocześnie potrzebę uczczenia ofiar, przede wszystkim Patrona Krzyża Katyńskiego, śp. Prezydenta Lecha*

Kaczyńskiego – mówi Henryk Kozik, Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego, Przewodniczący Komitetu Budowy Krzyża Katyńskiego.

Tablica symbol

Sposób upamiętnienia wybrano następujący: na tablicy zamieszczono popiersie śp. Pary Prezydenckiej z podpisem oddającym cześć wszystkim 96 osobom, które leciały Tupolewem. Tablica jest ścięta, a kształt ten symbolizuje złamaną brzozę, stanowiącą kres lotu i śmierć wszystkich pasażerów. Po uderzeniu w nią urwało się skrzydło samolotu i maszyna runęła w dół. Wygospodarowano też miejsce na ziemię przywiezioną z Katynia i Smoleńska. Mieści się ona w urnach stanowiących część tablicy. – *W ten sposób połączyliśmy dwa ważne wydarzenia współczesnej historii Polski, dwie narodowe tragedie. Uczciliśmy zarówno ofiary mordu w Katyniu, jak i katastrofy samolotu* – podkreśla Henryk Kozik. Harcerze ze Szkoły Podstawowej w Brzozowie zapalili 96 zniczy ułożonych w kształcie krzyża, upamiętniających wszystkie zmarłe pod Smoleńskiem osoby.

W uroczystościach wzięli udział: Marek Kuchciński – Wicemarszałek Sejmu RP, Alicja Zając – Senator RP, wdowa po Senatorze Stanisławie Zającu, który zginął w katastrofie

pod Smoleńskiem, Adam Śnieżek – Poseł na Sejm RP, Andrzej Ćwierż – Poseł na Sejm RP, Piotr Babinetz – Poseł na Sejm RP, Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego, Adam Jajko i Jerzy Gołąbek – Członkowie Zarządu Powiatu, Józef Rzepka – Burmistrz Brzozowa, Piotr Stańko – Zastępca Burmistrza Brzozowa, Beata Bodzioch – Kaznowska – Sekretarz Gminy Brzozów, Tadeusz Pióro – Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, radni powiatowi, miejscy, Maria i Zbigniew Kilarscy z Sanoka, bryg. Zbigniew Sieniawski – Komendant KP PSP w Brzozowie, mł. insp. Marek Kochanik – Komendant KP Policji w Brzozowie, liczne poczty sztandarowe, przedstawiciele Komitetu Budowy Krzyża Katyńskiego, gmin powiatu brzozowskiego i samorządów sąsiednich powiatów oraz zaproszeni goście. Homilię podczas mszy św. wygłosił ks. dr Franciszek Rząsa – Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Brzozowie. Podczas projekcji filmu dokumentalnego „10.04.2010” w kinie Brzozowskiego Domu Kultury obecny był minister Maciej Łopiński z kancelarii śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który po zakończeniu emisji spotkał się z mieszkańcami powiatu brzozowskiego, odpowiadając na pytania dotyczące między innymi śledztwa w sprawie przyczyn katastrofy. Tablicę zaprojektował Grzegorz Filak.

Sebastian Czech

V Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

Společne sprawy, budżetowe zmiany

900 niepełnosprawnym osobom pomogło w ubiegłym roku Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie. Nieco ponad półtora miliona złotych otrzymał powiat brzozowski z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację tegorocznych zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej. W przechodzącym nad Podkarpaciem powietrzu znad uszkodzonej elektrowni atomowej Fukushima wykryto co prawda substancje promieniotwórcze, lecz ich wartości nie zagrażają naszemu zdrowiu. O takich między innymi sprawach można się było dowiedzieć podczas V Sesji Rady Powiatu Brzozowskiego, która odbyła się 30 marca br.



Kierownik PCPR w Brzozowie
Zofia Foryś

Podsumowanie

- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie, na finansowe wspieranie osób niepełnosprawnych w roku 2010, dysponowało kwotą blisko 1 miliona 651 tysięcy złotych. Środki te wykorzystane zostały praktycznie w 100 procentach. Największą część powyższej sumy, prawie 1 milion 200 tysięcy, przeznaczono na działalność Warsztatów Terapii Zajęciowej w Starej Wsi (43 uczestników w minionym

roku) i Haczowie (38 uczestników) – poinformowała Zofia Foryś – Kierownik PCPR w Brzozowie. Z budżetu powiatu, dodatkowo na ten cel, wydatkowano 133 tysiące złotych. 240

osób skorzystało z dofinansowania przy zakupie sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych (prawie 170 tysięcy złotych). Pieniądze wydatkowano na aparaty słuchowe, protezy, buty i wkładki ortopedyczne,



V Sesja Rady Powiatu w Brzozowie

a w zakresie środków pomocniczych – na pieluchomajtki i materace przeciwoślizgowe. Kwotą ponad 155 tysięcy złotych wsparto 32 osoby w likwidowaniu barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych. 44 niepełnosprawnych i 28 ich opiekunów wyjechało w ubiegłym roku na turnusy rehabilitacyjne dzięki dofinansowaniu w wysokości blisko 55 tysięcy złotych. Jedna osoba niepełnosprawna otrzymała 20 tysięcy złotych na rozpoczęcie działalności gospodarczej, zaś na wyposażenie dwóch stanowisk pracy dla niepełnosprawnych pracodawcom zostały zrefundowane koszty w wysokości 40 tysięcy złotych. To zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej, które realizuje Powiatowy Urząd Pracy. Spore kwoty wydano też na funkcjonowanie rodzin zastępczych, Rodzinnego Domu Dziecka w Brzozowie, Domu Pomocy Społecznej i Punktu Interwencji Kryzysowej.

Radni, po wysłuchaniu sprawozdania Zofii Foryś - Kierownik PCPR w Brzozowie, podjęli uchwałę określającą zadania i wielkość środków finansowych z PFRON-u przeznaczonych

na ich realizację w roku 2011. Wiadomo, że będzie to kwota 1 milion 512 tysięcy 459 złotych.

Uchwały

Radni przyjęli też uchwałę określającą tryb udzielania i rozliczania dotacji z budżetu powiatu dla niepublicznych szkół i placówek oświatowo-wychowawczych oraz tryb i zakres kontroli prawidłowości ich wykorzystania. - *Udzielo-*



Ewa Tabisz - Sekretarz Powiatu omawia projekt jednej z przyjętych uchwał

na dotacja wykorzystana niezgodnie z przeznaczeniem podlega zwrotowi z odsetkami do 15 dni od stwierdzenia tejże nie-

prawidłowości – powiedziała Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu. Uchwalono ponadto: Powiatowy program działań na rzecz osób niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji społecznej, rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia oraz przestrzegania praw osób niepełnosprawnych na lata 2011-2014, zmiany uchwały budżetowej na rok 2011, zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2011-2014, nadano statut Rodzinnemu Domowi Dziecka w Brzozowie. Starosta Brzozowski – Zygmunt Błaż złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym, a Sekretarz Powiatu – Ewa Tabisz przedstawiła sprawozdanie z wykonania uchwał i wniosków z poprzedniej sesji. Obrady prowadził Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego.

Promieniowanie

Na zakończenie powiało optymizmem na temat przywianych warstw powietrza z dalekiej Japonii. Rzecz jasna tych znad uszkodzonej przez trzęsienie ziemi i tsunami elektrowni atomowej. Jak przekazał Tadeusz Pióro - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie, wysokoczuła stacja monitoringu radiologicznego w Sanoku zanotowała tylko nieznaczny wzrost substancji promieniotwórczych. Przykładowo jodu promieniotwórczego było 100 tysięcy razy mniej, niż w czasie katastrofy w Czarnobylu. Słowem jesteśmy bezpieczni.

Sebastian Czech

Dla efektywniejszego wykorzystania powierzchni

1 milion 600 tysięcy złotych kosztował remont budynku pralni w Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie. Dzięki tej inwestycji, poprawił się nie tylko jego stan techniczny i estetyka, ale również znajdujące się w nim pomieszcze-



Brudne rzeczy do pralnic wkłada się z jednej strony...

nia zostały efektywniej wykorzystane. W budynku zostały wymienione instalacje pary technologicznej i centralnego ogrzewania, co w znacznym stopniu wpłynie na obniżenie kosztów zużycia gazu. Wykonany remont pralni i wymiana urządzeń pozwoliły uzyskać wymagane standardy i wysoką jakość usług pralniczych dla szpitala. Obecnie, oprócz pralni, w budynku swoje miejsce ma też Laboratorium Centralne i Bank Krwi z zapleczem socjalno-szatniowym.

- *Istotą przedsięwzięcia było bardziej racjonalne wykorzystanie powierzchni budynku, a także kapitalny remont pomieszczeń oraz wymiana mocno wyeksploatowanego przez lata sprzętu* – mówił Dariusz Bryś, Zastępca Dyrektora ds. Organizacyjno – Administracyjnych POO Szpitala Spe-

cialistycznego w Brzozowie. – *Dodatkowym powodem podjęcia remontu okazał się również brak miejsca na mycie i dezynfekcję wózków oraz cyklicznie powtarzające się negatywne opinie Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej dotyczące stanu technicznego i sanitarnego budynku pralni.*

Obecnie pomieszczenia pralni mieszczą się już na części jednej kondygnacji, a nie jak było do tej pory, na dwóch. – Te olbrzymie powierzchnie nie sprzyjały ani praktycznemu ani ekonomicznemu ich wykorzystaniu. Teraz mamy mniejsze i jaśniejsze pomieszczenia dostosowane do technologii pralni. Znalazło się miejsce nie tylko na służbę sanitarną oddzielającą pomieszczenia strefy brudnej i czystej oraz na osobne pomieszczenie dla szwaczki, ale również lokum, w którym można myć i dezynfekować wózki. Pralnia wyposażona została także w skuteczną wentylację, która zapewni odpowiednie warunki klimatyczne. Dla wyjaśnienia trzeba tu dodać, że o tej porze roku miałyśmy tu średnio 10 stopni więcej niż na zewnątrz. A teraz mamy piękne, jasne i przyjemne pomieszcze-



...a czyste wyciąga z drugiej strony, ale już w innym pomieszczeniu

czenia, które wraz z nowymi urządzeniami, tworzą bardzo dobre warunki pracy – stwierdziła Ryszarda Wojtkowska, Kierownik pralni.

Oprócz remontu infrastruktury budowlanej zrealizowane zostały zakupy nowego sprzętu, w tym dwóch nowych pralni o różnym wsadzie kilogramowym, a także wielopojemnościowej suszarki. – *Wcześniej pralnię obsługiwały dwie 120 kilogramowe pralnie. Żeby mogły prawidłowo pracować konieczne było równomierne rozłożenie wsadu. Trzeba tu pamiętać, że bielizna z poszczególnych oddziałów nie zawsze może być prana razem. Osobno*

trzeba pracować między innymi tę z hematologii, chemioterapii czy radioterapii. Nie trzeba tu więc dodawać, że zgromadzenie 120 kilogramów, np. z oddziału noworodkowego nie zawsze było możliwe w jeden dzień – tłumaczył Dariusz Bryś. – Poza tym małe pralnie piorą skuteczniej. Nowy sprzęt i mniejsza powierzchnia pralni pozwolą również na efektywniejsze wykorzystanie czasu pracy, a tym samym na zmniejszenie kosztów prania w przeliczeniu na kilogram bielizny – dodała Ryszarda Wojtkowska.

Dwie pralnie 16 i 33 kilogramowe kosztowały odpowiednio 50 tysięcy złotych i ponad 87 tysięcy złotych. Suszarka to koszt rzędu 22 tysięcy złotych.

Elżbieta Boroń

Sesje Rad Gmin:

24 marca br. odbyła się VI sesja Rady Gminy na której podjęte zostały następujące uchwały:

- w sprawie pomocy finansowej Województwu Podkarpackiemu na realizację zadania publicznego,
- w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2011 r.,
- w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki na 2012 r.,
- w sprawie rozpatrzenia skargi na Wójta Gminy,
- w sprawie opłat za świadczenia w prowadzonych przez gminę przedszkolach publicznych,
- w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i przedszkolach publicznych prowadzonych przez Gminę Jasienica Rosielna oraz przyznawania zwolnienia od obowiązku realizacji tych zajęć,
- w sprawie uchwalenia statutu Środowiskowego Domu Samopomocy w Bliznem,
- w sprawie warunków funkcjonowania oraz trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego.

Pełny tekst uchwał opublikowany jest na stronie <http://jasienica.bip.krosoft.pl>.

Wójt Gminy Jasienica Rosielna
Marek Cwiakala

Domaradz

21 marca br. odbyła się V sesja Rady Gminy Domaradz. Na sesji podjęto uchwały w sprawie:

- zmiany uchwały budżetowej na 2011 r.,
- dokonania zmian w uchwale budżetowej,
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości,
- poparcia uchwały Sejmiku Województwa Podkarpackiego w sprawie ogłoszenia Województwa Podkarpackiego strefą wolną od upraw organizmów roślinnych zmodyfikowanych genetycznie (GMO),
- zmiany uchwały w sprawie ustalenia diety dla radnych,
- wyrażenia zgody na lokalizację elektrowni wiatrowych na tere-

nie Gminy Domaradz,

- określenia wzorów formularzy informacji o lasach i deklaracji na podatek leśny do stosowania na terenie Gminy Domaradz,
- określenia wzorów formularzy informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych i deklaracji na podatek od nieruchomości do stosowania na terenie Gminy Domaradz,
- określenia wzorów formularzy informacji o gruntach i deklaracji na podatek rolny do stosowania na terenie Gminy Domaradz,
- wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy funduszu sołeckiego,
- zmiany uchwały w sprawie warunków funkcjonowania oraz trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego,
- powołania Komisji Inwentaryzacyjnej,
- zmiany uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Gminy Domaradz i nadania jej statutu,
- ustanowienia koordynatora ds. współpracy z Młodzieżową Radą Gminy.

Urszula Zajac

Podczas Sesji Rady Gminy Dydnia w dniu 24 marca 2011 r. zostały podjęte uchwały w sprawach:

Dydnia

- zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Dydnia na 2011 r.,
- zmiany uchwały Rady Gminy Dydnia Nr V/25/2011 z dnia 25 lutego 2011 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dydnia na lata 2011 – 2020,
- wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków stanowiących fundusz sołecki,
- zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków,
- ustalenia dopłat do taryfowych grup odbiorców usług dostawy wody i odprowadzania ścieków,
- uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2011 – 2014,
- przyjęcia darowizny nieruchomości na mienie komunalne Gminy Dydnia (Niebocko),
- przyjęcia darowizny nieruchomości na mienie komunalne Gminy Dydnia (Jabłonka),
- ustalenia wysokości oraz zasad wypłaty diet przysługujących Radnym Gminy Dydnia.

A.M.

Dom Pomocy Społecznej w Brzozowie

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

1. Zestaw kociołków przechylnych elektrycznych ZE-5 rok produkcji 1993 (poj. 3x30 litrów, zbiornik wazrzelny o podwójnym płaszczu, grzanie pośrednie, wym. 1600x400x1350, moc znam. 18 kW - cena sprzedaży wg ceny ewidencyjnej 2071,11 zł, (cena katalogowa Lozamet – Łódź 12078,00 zł).
2. Strugarko-wyrówniarko-grubościówka do drewna - typ RDMD-8 „REMA” Reszel, rok produkcji 1995, moc silnika 2,2 kW ~380 V, nr. fabr. 8897 - cena sprzedaży wg ceny ewidencyjnej 1964,20 zł.

Oferty należy składać w sekretariacie Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie ul. Witosa 13 pok. 5 do dnia 5 maja 2011 r. do godz. 8.00.

Publiczne otwarcie ofert (otwarcie 1-sze) nastąpi w dniu 5 maja 2011 r. o godz. 8.30. W razie nie rozstrzygnięcia (braku ofert) - o godz. 9.00 odbędzie się drugi przetarg publiczny otwarty w cenach 2/3 przedstawionej ceny (drogą licytacji).

Ofertowany sprzęt będący przedmiotem przetargu można oglądać w dni powszednie (poniedziałek – piątek) w godz. 8.00 - 14.00.



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Światowy Dzień Zdrowia

7 kwietnia br. obchodzony był Światowy Dzień Zdrowia pod hasłem „Odporność na antybiotyki”. 7 kwietnia zwracana jest uwaga na ważne, ale i zanedbane problemy zdrowia publicznego. Jest to również data upamiętniająca powstanie Światowej Organizacji Zdrowia.

Tegoroczny Światowy Dzień Zdrowia poświęcony był rozpraszaniu się na całym świecie oporności mikroorganizmów (wirusów, bakterii, niektórych pasożytów) na środki farmakologiczne, takie jak leki przeciwnowotworowe, antybiotyki, leki przeciwmalaryczne.

Regionalne Biuro WHO na Europę zwraca szczególną uwagę na problem narastającej antybiotykooporności. Szacuje się, że w państwach Unii Europejskiej co roku umiera około 25 000 ludzi – z powodu infekcji wywołanych bakteriami opornymi na antybiotyki. Antybiotykooporność jest poważnym zagrożeniem dla zdrowia publicznego.

Racjonalne stosowanie antybiotyków może przyczynić się do zahamowania rozwoju bakterii opornych i zachowania skuteczności stosowania antybiotyków dla przyszłych pokoleń. Codziennie jesteśmy narażeni na działanie wielu czynników, które mogą przyczynić się do wywołania infekcji. Nie wszystkie choroby infekcyjne są na tyle poważne, że wymagają zastosowania antybiotykoterapii. Główną przyczyną oporności bakterii na antybiotyki jest ich nadużywanie

i niewłaściwe stosowanie w medycynie (np. w leczeniu infekcji wirusowych), weterynarii i rolnictwie. Pojawianie się coraz większej liczby bakterii antybiotykoopornych stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia publicznego.

Aby podkreślić znaczenie tych działań WHO uważyła opinię publicz-



Część artystyczna w wykonaniu przedszkolaków

na, wzywa rządy i zainteresowane strony do realizacji polityki i praktyki koniecznej do zapobiegania i przeciwdziałania powstaniu zarazków bardzo odpornych, a także zapewnienia właściwej opieki dla tych pacjentów poważnie dotkniętych przez te mikroby.

W powiecie brzozowskim Światowy Dzień Zdrowia obchodzony był uroczystie 7 kwietnia br. w Przedszkolu Samorządowym w Starej Wsi. Organizatorami imprezy było Przedszkole Samorządowe oraz Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Brzozowie. W obchodach wzięli udział Państwowy

Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie Tadeusz Pióro, Dyrektor Przedszkola Maria Owoc, Dyrektor Zespołu Szkół w Starej Wsi Stanisław Chrobak, Sołtys Starej Wsi Anna Żmuda, Małgorzata Szpiech i Beata Wojtowicz z PSSE w Brzozowie, nauczyciele i dzieci przedszkolne, a także zaproszeni rodzice. W ramach imprezy dzieci z oddziału III pod opieką Celiny Wolanin przedstawiły przygotowaną inscenizację. Następnie Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie wygłosił krótką prelekcję dotyczącą ww. tematu. Kolejnym punktem spotkania było rozstrzygnięcie konkursu plastycznego ogłoszonego wśród oddziałów przedszkola.

Impreza zakończyła się wręczeniem nagród i dyplomów dla zwycięzców konkursu, a także podziękowań i nagród dla dzieci biorących udział w inscenizacji. PPIS w Brzozowie wręczył także podziękowania Dyrektor Marii Owoc za zorganizowanie imprezy, a Pani Celinie Wolanin za przygotowanie inscenizacji.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie informuje, że badania przeprowadzone w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie Oddział Laboratoryjny w Sanku za pomocą aparatu ASS 500 tj. stacji do poboru aerozoli promieniotwórczych w przyziemnej warstwie atmosferycznej wskazują na minimalne zanieczyszczenie pochodzącego z Japonii powietrza, nad województwem podkarpackim.

Stwierdza się jedynie obecność jodu promieniotwórczego 131, którego połowiczny rozpad wynosi 7 dni. Jego ilość wynosi ok. 1 mili Bq/m³/Bekerela i jest niższy 100 tysięcy razy niż po awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu w 1986 r. Innych pierwiastków promieniotwórczych nie stwierdza się. Aktualna sytuacja radiacyjna nie stanowi żadnego zagrożenia dla zdrowia ludzi i zwierząt. Tym samym stosowanie na własną rękę preparatów zawierających jod jest niepotrzebne i może to stanowić zagrożenie dla zdrowia. Informuję, że aktualny poziom radioaktywności w powietrzu można śledzić na stronie Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie (CELOR).

Tadeusz Pióro
Państwowy Powiatowy Inspektor
Sanitarny w Brzozowie



Pamiątkowa fotografia z obchodów Światowego Dnia Zdrowia

Wirusowe zapalenie wątroby typu C zostało uznane przez Światową Organizację Zdrowia za jedno z największych światowych zagrożeń epidemiologicznych. Z uwagi na coraz większe rozpowszechnienie, długoletni i bezobjawowy przebieg uniemożliwiający wczesne rozpoczęcie leczenia, a także wysoki koszt terapii – stanowi poważne wyzwanie dla zdrowia publicznego. Około 85% zakażeń prowadzi do rozwoju przewlekłego zapalenia wątroby, które dla jednych może kończyć się marskością wątroby, dla innych pierwotnym rakiem wątroby.

W związku z powyższym został uruchomiony Pilotażowy Program Profilaktyki Zakażeń STOP HCV. Zadaniem Pilotażowego Programu Profilaktyki Zakażeń STOP HCV jest powstrzymanie epidemii HCV poprzez:

- doszkalanie personelu medycznego i edukację społeczeństwa dla zdiagnozowania jak największej liczby przypadków zakażeń HCV,
- zmniejszenie dynamiki nowych zakażeń,
- zmniejszenie rezerwuaru wirusa HCV poprzez leczenie zakażonych.

Cel edukacyjny kampanii to podniesienie poziomu wiedzy na temat wirusa HCV, dróg zakażenia, objawów oraz sposobów i skuteczności leczenia, a także nakłonienie osób potencjalnie zakażonych do zgłoszenia się na badania diagnostyczne.

Diagnoza nie jest wyrokiem



HCV to nazwa wirusa, który u większości zakażonych wywołuje zapalenie wątroby typu C. Wirus HCV stanowi bardzo poważne zagrożenie, gdyż nie leczone zakażenie, może doprowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, takich jak marskość wątroby i rak wątroby, a tym samym do przedwczesnej śmierci.

Szacuje się, że w Polsce ponad 730 tysięcy osób jest zakażonych wirusem HCV, a tylko u 50 tysięcy wykryto jego obecność. Wynika z tego, że około 700 tysięcy osób w Polsce nie jest świadomych zakażenia. Nie można się zaszczepić przeciw HCV. Do tej pory nie wynaleziono żadnej szczepionki chroniącej przeciw HCV. Szczepienie przeciw WZW typu B nie chroni przed zachorowaniem. Do zakażenia wirusem HCV może dojść w czasie zabiegu lub innych czynności powodujących uszkodzenie skóry, wykonywanych niedbale przy użyciu źle wysterylizowanego sprzętu medycznego albo przyborów kosmetycznych. Ponadto przyczyną zakażenia wirusem HCV może być: przetoczenie krwi, zwłaszcza przed rokiem 1993, wielokrotne pobyty w szpitalu, drobny zabieg medyczny, np. zastrzyk, pobranie krwi, usunięcie znamienia itp., badanie endoskopowe, zabieg stomatologiczny, zabieg kosmetyczny z użyciem cążek, nożyczek, przekłuwanie uszu lub innych części ciała oraz wykonywanie tatuaży, korzystanie ze wspólnej maszynki do golenia, szczoteczki do zębów lub innych przyborów, na których może znajdować się krew, przyjmowanie narkotyków dożylnie lub donosowo, przygodne kontakty seksualne.

U większości zakażonych choroba rozwija się bez żadnych specyficznych objawów lub z objawami, które zazwyczaj nie kojarzą się z chorobą wątroby. Niekiedy obserwuje się długotrwałe zmęczenie, apatię, nadmierną senność, stany depresyjne, objawy „grypopodobne”: bóle stawów, kości, mięśni, stany podgorączkowe. W czasie choroby mogą pojawić się zaburzenia dyspeptyczne: niestrawność, wzdęcia, nudności, wymioty, powiększenie wątroby lub śledziona. Warto sprawdzić czy jest się zakażonym ponieważ: wczesne wykrycie i leczenie zakażenia HCV podnosi skuteczność terapii, świadomość zakażenia podniesie bezpieczeństwo bliskich, świadomość zakażenia pozwoli ochronić wątrobę przed innymi szkodliwymi czynnikami np. alkoholem. Pomocą w sprawdzeniu czy istnieje ryzyko zakażenia będzie przeprowadzenie własnej „ankiety ryzyka”.

Jeżeli odpowiemy twierdząco na chociaż jedno z powyższych pytań należy zgłosić się do swojego lekarza celem wykluczenia lub potwierdzenia zakażenia (np.: przeprowadzenia testów w kierunku zakażenia HCV (przeciwciała anty-HCV), konsultacji w poradni chorób zakaźnych i podjęcia ewentualnej terapii w ośrodkach specjalistycznych).

Na terenie województwa podkarpackiego istnieje sześć takich ośrodków tj. w Dębicy, Sanoku, Mielcu, Łańcucie, Jarosławiu, Jaśle.

Wirusowe zapalenie wątroby typu C można leczyć. Istnieją skuteczne metody leczenia HCV. Im wcześniej zostanie rozpoczęta terapia, tym większe szanse na skuteczne wyleczenie. Wiele zależy od nas, od naszej woli walki i chęci zwycięstwa nad chorobą. Diagnoza nie jest wyrokiem.

Koordinatorami Pilotażowego Programu Profilaktyki Zakażeń STOP! HCV na terenie powiatu brzozowskiego są: lek. med. Janina Czurchak, pedagog szkolny Zespołu Szkół Budowlanych - Agnieszka Sabat oraz Anna Zalewska – przedstawiciel Państwowego Inspektora Sanitarnego w Brzozowie.

Tadeusz Pióro
Państwowy Powiatowy Inspektor
Sanitarny w Brzozowie

Ankieta ryzyka

Czy przed 1993 rokiem otrzymałaś/-eś przetoczenie krwi?

☐ tak

☐ nie

Czy czujesz przewlekłe zmęczenie, nadmierną senność, apatię?

☐ tak

☐ nie

Czy otrzymywałaś/-eś zastrzyki, miałaś/-eś pobieraną krew lub przeszłaś/ przeszedłeś zabieg chirurgiczny, byłaś/-eś leczona/-y w szpitalu lub byłaś tam z powodu porodu?

☐ tak

☐ nie

Czy chorowałaś/-eś na wirusowe zapalenie wątroby typu B?

☐ tak

☐ nie

Czy wykonano u Ciebie tatuaż, kolczykowanie lub inny zabieg kosmetyczny?

☐ tak

☐ nie

Czy zdarzyło Ci się przyjąć narkotyk drogą dożylną lub donosową?

☐ tak

☐ nie

Czy korzystałaś/-eś z cudzych cążek do skóry, szczoteczki do zębów, maszynki do golenia lub igieł i strzykawek?

☐ tak

☐ nie

Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



23 marca br. w Komendzie Powiatowej Policji w Brzozowie odbyła się narada z udziałem Pierwszego Zastępcy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie inspektora Kazimierza Mruka. W trakcie odprawy Komendant wręczył policjantom akty mianowania na pierwszy stopień oficerski i nagroził policjantów z Wydziału Kryminalnego za zatrzymanie sprawcy rozbojów w Trześniowie.

Akty mianowania na stopień podkomisarza Policji z rąk inspektora Kazimierza Mruka otrzymali:

1. asp. Joanna Kędra - Ohar z KPP Brzozów,
2. mł. asp. Tomasz Florek z KMP Krosno,
3. mł. asp. Artur Kowalik z KPP Sanok.



Stopień podkomisarza otrzymała m.in. asp. Joanna Kędra-Ohar

Odprawa w KPP w Brzozowie



Odprawa policjantów

Następnie Komendant Mruk wyróżnił policjantów z Wydziału Kryminalnego brzozowskiej komendy, którzy doprowadzili do ustalenia i zatrzymania sprawcy rozbojów które miały miejsce w Trześniowie. Nagrody pieniężne otrzymali Asp. Szt. Bogdan Dydak i asp. Szt. Grzegorz Wacek. Komendant wyraził słowa uznania i podziękował policjantom za ich wkład i zaangażowanie w ujęciu sprawcy.

Na zakończenie Komendant Mruk omówił ważniejsze sprawy związane z funkcjonowaniem brzozowskiej komendy oraz zwrócił uwagę na zadania policjantów w związku z przygotowaniami do Euro 2012.

st. sierż. Monika Dereń

Szanowni Państwo!

Przez okres czterech lat pełniłam funkcję Oficera Prasowego Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie. Było to dla mnie niezwykle wyróżnienie i zarazem ogromna odpowiedzialność. Przez ten czas informowałam państwa o sprawach wielkich, drobnych i średnich. Na zadawane pytania starałam się odpowiadać szybko. Zawsze konkretnie dzieliłam się moją wiedzą prawną.

Z dniem 1 marca w związku z mianowaniem na wyższe stanowisko służbowe zakończyłam pracę na stanowisku ds. prasowo-informacyjnych.

Wszystkim przedstawicielom mediów i prasy z którymi miałam kontakt w okresie sprawowania funkcji Oficera Prasowego Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie składam serdeczne podziękowania za współpracę i życzę dalszej owocnej współpracy z moją następczynią.

podkom. Joanna Kędra- Ohar



Podkomisarz
Joanna Kędra- Ohar

Wypadek w Humniskach



Spowodował kolizje i uciekał

Dwie kolizje i rozbity samochód leżący w strumyku. Tak właśnie zakończyła się jazda 30-letniego mieszkańca Rymanowa. Był sprawcą kolizji drogowej i uciekał bo nie miał ważnych uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Na szczęście poza uszkodzonymi pojazdami nikomu nic się nie stało. Młody mężczyzna za popełnione wykroczenia został ukarany mandatami karnymi.

W poniedziałek 28 marca, ok. godz. 16 dyżurny brzozowskiej komendy otrzymał wiadomość o zdarzeniu drogowym, do którego doszło na ul. Krótkiej w Brzozowie. Jak ustalili policjanci kierujący Oplem Corsą wykonując manewr

cofania najechał na pojazd Opel Astra uszkodzając auto. Po rozmowie z kierowcą Opla Astry sprawca odjechał z miejsca zdarzenia. Widząc to pokrzywdzony zareagował bardzo szybko. Powiadomił o zdarzeniu policję i pojechał za mężczyzną. Na ul. 3 Maja doszło do ponownego zderzenia się pojazdów. Następnie 30-latek udał się drogą W-887 w kierunku Humnisk. W trakcie jazdy kierowca Opla popełnił jeszcze kilka innych wykroczeń w ruchu drogowym, m.in. wyprzedzał w miejscu niedozwolonym, przekraczał dozwoloną prędkość jazdy, powodował zagrożenie w ruchu drogowym. Jazdę swoją zakończył w przydrożnym strumyku.

Przybyli na miejsce policjanci sprawdzili trzeźwość kierujących pojazdami. Okazało się, że mężczyźni byli trzeźwi. Po sprawdzeniu dokumentów kierującego Oplem Corsą okazało się, że młody człowiek nie posiada ważnych uprawnień do kierowania pojazdami. Prawo jazdy, które posiadał straciło ważność z dniem 11 lutego 2011 roku. Za popełnione wykroczenia młody człowiek został ukarany mandatami karnymi.



22 marca br. brzozowscy policjanci zatrzymali sprawcę włamania do budynku Zakładu Przetwórstwa i Uboju w Brzozowie. Okazał się nim 34-letni mieszkaniec Niebocka. Jego łupem padł pistolet-wiatrówka. Jak się okazało to było drugie przestępstwo jakiego dokonał młody człowiek w tym samym miejscu.

We wtorek około godz. 4 dyżurny Policji z Brzozowa odebrał telefoniczne zgłoszenie o włamaniu do budynku masarni w Brzozowie. Sprawca włamania spał sobie w najlepszym na łóżku w jednym z pomieszczeń zakładu. Dopiero gdy właściciel masarni wszedł do środka obudził włamywacza. Był bardzo zaskoczony, że ktoś w ogóle przyszedł. Pokrzywdzony widząc, że włamywacz ma przy sobie broń zareagował bardzo



Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Włamał się i zasnął

szybko. Na szczęście okazało się, że był to pistolet-wiatrówka należący do właściciela zakładu. Jak widać pistolet tak się spodobał włamywaczowi, że chciał go sobie przywłaszczyć.

Na miejsce przestępstwa natychmiast udali się policjanci. Funkcjonariusze zatrzymali włamywacza. Okazał się nim 34-letni mieszkaniec Niebocka. Oświadczył, że chciał się tylko przespać. Jak widać zmęczenie wzięło górę nad rozsądkiem.

Ponadto jak ustalili policjanci 34-letni mieszkaniec Niebocka w nocy z 7/8 marca skradł z terenu masarni pieniądze w kwocie 400 zł. 34-latek już usłyszał zarzuty. Młody człowiek przyznał się do zarzucanych mu czynów i dobrowolnie poddał się karze.

Program prewencyjny „Bezpieczny Senior”

Coraz częściej notowane są czyny zabronione, których ofiarami padają osoby w podeszłym wieku. Związana z tym wiekiem ufnosć powoduje, że ludzie starsi i mieszkający samotnie są łatwym celem dla sprawców. Oszuści nie zważają na status społeczny swoich ofiar, wykorzystują ich łatwowierność, czy chęć niesienia pomocy innym osobom.

Mając na uwadze powyższe, na terenie działania Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie realizowany jest program prewencyjny „Bezpieczny Senior”. Jego głównym celem jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa osób w podeszłym wieku, zmniejszenie strachu przed staniem się ofiarą przestępstwa, pobudzenie społeczności do przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zjawiskom patologicznym, ograniczenie skali przestępczości na szkodę osób starszych, poszerzenie współpracy z podmiotami pozapolicyjnymi w celu efektywniejszego przeciwdziałania niekorzystnym zjawiskom godzącym w dobra osób starszych, zapoznanie adresatów programu ze specyfiką pracy w terenie pracowników zakładu energetycznego, gazowni, poczty, pracowników socjalnych oraz związanych z tym ich uprawnieniami oraz obowiązkami w kontaktach z klientem, petentem.



Część zabronionych czynów stanowią przestępstwa dokonane metodą na tzw. „wnuczka”. Do innych metod zaliczymy kradzieże kieszonkowe, kradzieże torebki „na wyrwę”, oszustwa na tzw. „administrатора”, „gazownika”, „pracownika administracji”. Często sprawcy wykorzystują brak przezorności ze strony ofiar podając się za osoby, którymi w rzeczywistości nie są. Przestrzegamy przed tymi zagrożeniami, apelujemy o rozwagę i ostrożność. Bądźmy bardziej podejrzliwi. Osoby starsze i samotnie mieszkające są szczególnie narażone na tego rodzaju przestępstwa.

Uważajmy na to, komu otwieramy drzwi i kogo wpuszczamy do naszego mieszkania czy domu, gdyż to nie zawsze będzie prawdziwy administrator, pracownik gazownictwa, zakładu energetycznego czy też administracji państwowej. W przypadku obaw i podejrzeń co do próby dokonania oszustwa, należy niezwłocznie powiadomić Policję.

st. sierż. Monika Dereń



**KOMENDA POWIATOWA
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
W BRZOSZOWIE**

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl



Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz.brzozow.pl>
<https://binp.info/kppspbrzozow/>

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie
36-200 Brzozów ul. Mickiewicza 1
tel. 13 43 411 41
fax 13 43 440 00

Eliminacje do finałów

30 marca br. w hali sportowej Zespołu Szkół w Starej Wsi odbyły się rozgrywki eliminacyjne do finałów drużynowych Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w tenisie stołowym.

Przybyłe drużyny i ich zawodników powitał w imieniu gospodarza Dyrektor ZS w Starej Wsi Stanisław Chrobak oraz Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie – bryg. mgr inż. Zbigniew Sieniawski.

W eliminacjach udział wzięły drużyny z: KW PSP Rzeszów, KP PSP Stalowa Wola, KP PSP Leżajsk, KP PSP Brzozów. Komendę Powiatową PSP w Brzozowie reprezentowali następujący strażacy w składzie: st. asp. Wojciech Sobolak, asp. Ryszard Cwynar, ogn. Jacek Kuśnierczyk, st. sekc. Robert Florek.



Zebranych powitał Komendant PSP bryg. Z. Sieniawski

W wyniku przeprowadzonych rozgrywek klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco: I miejsce KP PSP Brzozów, II miejsce KP PSP Stalowa Wola, III miejsce KP PSP Leżajsk, IV miejsce KW PSP Rzeszów.

Podsumowania eliminacji dokonał sędzia główny mł. bryg. mgr inż. Marek Ziobro – Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie. Nasza drużyna zakwalifikowała się do finałów, które odbędą się jesienią w Strzyżowie.

Komendant Powiatowy wręczył uczestnikom pamiątkowe dyplomy oraz okolicznościowy puchar w imieniu Dyrektora ZS w Starej Wsi Stanisława Chrobaka. Na zakończenie pobytu w Starej Wsi uczestnicy dzięki uprzejmości Dyrektora M. Kaznowskiego zwiedzili Muzeum Regionalne w Starej Wsi im. Stanisława Dydka.



Zmagania strażaków

Wypalanie traw jest niebezpieczne i niedozwolone

Pożar młodnika w Haczowie

Do pożaru młodnika (świerk, brzoza, olcha, dąb) w miejscowości Haczów doszło 31 marca br. Pożar gasiły zastępy z OSP Haczów, OSP Jabłonica Polska. Pożarem objęty został obszar ok. 1,8 ha młodnika ogrodzonego w ramach dotacji oraz ok. 3 ha nieużytków rolnych. Działania przybyłych zastępów OSP polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz gaszeniu pożaru przy pomocy prądu wodnego i tłumic palącego się młodnika. W czasie prowadzonych działań strażakom towarzyszyło duże zadymienie, które utrudniało prowadzenie akcji gaśniczej.

Wypalanie pozostałości roślinnych na łąkach, pastwiskach, wrzosowiskach, torfowiskach, nieużytkach, w rowach i na pasach przydrożnych oraz w odległości mniejszej niż 100 m od nich jest zabronione. W stosunku do osób naruszających wyżej wymienione zasady mogą być stosowane sankcje karne określone w Kodeksie



Wykroczeń i w Kodeksie Karnym, do pozbawienia wolności łącznie.

Pozostawione na łąkach, pastwiskach i nieużytkach rolnych nieskoszone trawy, zeschnięte liście i pędy utrudniają odrastanie nowym roślinom. Rolnicy znaleźli najprostszą dla nich rozwiązanie tego problemu - podpalają całe łąki.

Z rolniczego punktu widzenia takie działanie jest zabiegiem niewłaściwym i szkodliwym, powodującym m.in.: obniżenie plonu zielonej masy, niszczenie mikroorganizmów (bakterii, grzybów) niezbędnych do utrzymania równowagi biologicznej życia w biocenoze łąkowo-pastwiskowej, niszczenie miejsc lęgowych wielu gatunków owadów, płazów, ptaków i zwierząt, marnotrawstwo wartościowej paszy.

Podczas pożarów traw dochodzi ponadto do powstania wielu niebezpiecznych zjawisk:

- Od palącego się poszycia gleby zapaleniu ulega podziemna warstwa torfu, który może zalegać nawet do kilkunastu metrów w głąb. Są to pożary długotrwałe (nawet do kilku miesięcy) i wyjątkowo trudne do ugaszenia. Ponadto, w przypadku gdy zwykła łąka po pożarze regeneruje się przez kilka lat, to pokłady torfu potrzebują na to kilku tysięcy lat.
- Powiewy wiatru powodują bardzo szybkie rozprzestrzenianie się pożaru, który bardzo często przenosi się na zabudowania mieszkalne, gospodarcze oraz lasy. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.
- Powstające podczas pożaru duże zadymienie jest szczególnie groź-

ne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia z uwagi na możliwość zacczerwienia, a ponadto powoduje zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych.

Przedstawiając powyższe, należy również zwrócić uwagę na fakt, że pożary nieużytków, z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary, angażują znaczną liczbę sił i środków Państwowej Straży Pożarnej, które w tym czasie mogą być niezbędne w innym miejscu dla ratowania życia i mienia ludzkiego.

Ponadto koszty takich akcji (paliwo, środki gaśnicze, amortyzacja sprzętu itp.), które ponosi całe społeczeństwo są znaczne. Jednocześnie, z uwagi na to, że dojazd do miejsc występowania pożarów nieużytków jest zazwyczaj utrudniony, bardzo często dochodzi do uszkodzenia pojazdów gaśniczych co dodatkowo te koszty zwiększa.

Apelujemy do mieszkańców powiatu brzozowskiego o nie wypalanie traw i roślin, które jest prawnie zabronione!

Informacje zebrał i opracował:
kpt. Tomasz Mielcarek

Straż przychodzi z pomocą

Rozstrzygnięte zostały eliminacje powiatowe XIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla dzieci i młodzieży gimnazjalnej pod hasłem „Powódź, pożar, dzień czy noc – straż przychodzi ci z pomocą”.

Konkurs poszerzył wiedzę uczniów na temat przyczyn występowania niebezpiecznych zdarzeń, pokazał jak unikać zagrożeń, uświadomił, że współczesny strażak nie tylko gasi pożary, ale również ratuje ludzi poszkodowanych w wypadkach drogowych, podczas klęsk żywiołowych, usuwa skutki katastrof chemicznych i ekologicznych.

Do etapu wojewódzkiego zakwalifikowani zostali następujący uczniowie w poszczególnych kategoriach wiekowych: **grupa młodsza (6-8 lat - szkoła podstawowa)**: 1. Aleksandra Bober (SP Nr 1 w Domaradzu), 2. Monika Rachwalska (SP w Jabłonce), 3. Karolina Hunia (SP w Domaradzu), 4. Bartłomiej Marczak (SP Nr 1 w Domaradzu), 5. Karolina Krupa (SP Nr 1 w Domaradzu); **grupa średnia (9-12 lat - szkoła podstawowa)**: 1. Natalia Wojnar (SP Nr 1 w Golcowej), 2. Izabela Baran (SP Nr 1 w Brzozowie), 3. Justyna Wójcik (SP w Dydni), 4. Kamila Długosz (SP Nr 1 w Brzozowie), 5. Wioletta Więcek (SP Nr 1 w Golcowej); **grupa starsza (13-16 lat – gimnazjum)**: 1. Faustyna Mikoś (Gimnazjum w Domaradzu), 2. Justyna Więcek (Zespół Szkół w Golcowej), 3. Natalia Karnas (ZS w Baryczy), 4. Paulina Wojnar (Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie), 5. Wiktoria Florek (Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie); **uczniowie niepełnosprawni**: 1. Tomasz Mazur (SOSW w Brzozowie), 2. Adam Masełek (SOSW w Brzozowie), 3. Justyna Sokółowska (SP w Jabłonce), 4. Mateusz Bryś (SP w Domaradzu).

Organizatorem konkursu jest Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej we współpracy z Wydziałami Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędów Wojewódzkich.

Sebastian Czech



Prace plastyczne w wykonaniu Aleksandry Bober...



... Natalii Wojnar ...



Wśród uczniów niepełnosprawnych zwyciężył Tomasz Mazur z SOSW



... oraz Faustyny Mikoś



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Odpowiadając na dziesiątki ofert pracy z niecierpliwością wyczekujesz odpowiedzi. Telefon czy e – mail – to nieistotne. Ważne by ktoś Cię zauważył i zechciał bliżej poznać. A gdy Twoje marzenia w końcu się spełnią, paraliżuje Cię strach. Jak go pokonać?

Nie wiesz czego się możesz spodziewać i jak się do tej niewiadomej przygotować. Boisz się, że zaprzepaszysz swoją szansę na ciekawą pracę. Rozmowa z pracodawcą nie może wydać się aż tak straszna, kiedy poznasz i zastosujesz kilka rad i wskazówek.

Kluczem do sukcesu jest zrozumienie celu rozmowy rekrutacyjnej oraz solidne przygotowanie do spotkania. Rekruter zaprasza Cię na rozmowę, ponieważ chce poznać Cię bliżej, przekonać się, że kompetencje przedstawione w CV potwierdzają się w rzeczywistości oraz zbadać Twoją osobowość i motywację do pełnienia obowiązków na stanowisku, o które się ubiegasz. Na pewno nie chce Cię upokorzyć, gruntownie przeegzaminować ani wystraszyć, choć jego zachowania podczas rozmowy mogą w pierwszej chwili na to wskazywać. Pracodawcy zależy na znalezieniu właściwego pracownika, co do którego nie będzie miał wątpliwości, a więc robi wszystko aby takie przekonanie osiągnąć już w trakcie rozmowy.

Aby sprostać tym wymaganiom koniecznie musisz podjąć trud solidnego przygotowania do niej oraz usystematyzowania wcześniejszych informacji o sobie samym. Podniesie to pewność siebie, a także zwiększy poczucie komfortu oraz zminimalizuje stres – warto więc zainwestować czas w stworzenie strategii prowadzenia rozmowy z potencjalnym pracodawcą. Wobec tego jakie informacje należy przygotować? Przede wszystkim:

1) zbierz informacje o pracodawcy:

- jaka jest działalność firmy?
- jaką branżę reprezentuje firma?
- co oferuje klientom?
- kto jest szefem?
- czy ostatnio ukazały się o firmie jakieś informacje w mediach?

Informacje te najłatwiej znajdziesz na stronie internetowej Firmy, może ktoś z Twoich znajomych pracuje w niej – skontaktuj się z nim. Warto też poznać firmę od strony klienta. Wybierz się do niej, zakup jego produkt lub skorzystaj z usługi. W ten sposób zbudujesz własną opinię o firmie i zdobędziesz informację o niej, a to z kolei pozwoli Ci na udzielenie odpowiedzi na wiele pytań zadawanych przez pracodawcę, np. Dlaczego Pan/i chciałby/aby pracować w naszej Firmie?, Dlaczego Pan/i uważa, że jest odpowiednim kandydatem na to stanowisko?, Jakie są Pana/i oczekiwania względem wynagrodzenia?... i wiele innych. Ponadto informacje te pomogą Ci w przygotowaniu do autoprezentacji i stworzeniu pierwszego wrażenia. Zdobędziesz wiedzę jaki strój włożyć na rozmowę, tak aby i on był odpowiedni i dostosowany do zwyczajów panujących w Firmie.

2) przygotuj informacje o stanowisku, na które się ubiegasz, ofercie, na którą odpowiadasz:

- jakie są oczekiwania pracodawcy co do czasu i kompeten-

cji oraz na czym polega ta praca?

- jakie umiejętności i doświadczenie jest potrzebne do wykonania tej pracy?
- jakie cechy charakteru pomogą w wykonywaniu powierzonych obowiązków i zadań?
- czy jest to stanowisko samodzielne czy może praca będzie wymagała ścisłej współpracy w zespole?

Takie informacje uzyskasz przeglądając przewodniki po zawodach, które szczegółowo opisują zadania, obowiązki, środowisko pracy poszczególnych stanowisk i specjalności w zawodach. Pozyskanie tych informacji pomoże Ci skonfrontować posiadane atuty zawodowe z wymaganiami pracodawcy oraz wybranie tych, które „są strzałem w dziesiątkę” i zyskanie pozytywnej opinii u osoby prowadzącej rekrutację.

3) usystematyzuj i przypomnij sobie również informacje o sobie:

- dokumenty świadczące o dotychczasowych doświadczeniach (świadectwa i opinie od poprzednich pracodawców, świadectwa ukończenia szkół, kursów, praktyk) – dokumenty uporządkuj chronologicznie,

Rozmowa kwalifikacyjna - czyli sztuka budowania relacji z potencjalnym pracodawcą



- koniecznie zabierz ze sobą życiorys i list motywacyjny,
- przypomnij sobie jakie posiadasz umiejętności, jakimi cechami się charakteryzujesz, czym się interesujesz i dlaczego chcesz pracować na takim stanowisku.

Z kolei takie informacje pozwolą Ci dokładniej poznać samego siebie, przekonać się, że naprawdę spełniasz wymagania, które pracodawca oczekuje, i że to właśnie Ty jesteś najlepszym kandydatem na to stanowisko. Zebranie informacji o sobie samym pozwoli również na zniwelowanie stresu i nabranie przekonania, że dużo wiesz i pracodawca niczym Cię nie zaskoczy.

Przygotowując się do rozmowy kwalifikacyjnej musisz pamiętać, że to nie egzamin, który zdają wszyscy udzielający poprawnej odpowiedzi. Oferta pracy jest tylko jedna. Otrzymuje ją osoba, która wyróżni się w sposób szczególny. Musisz uzyskać przewagę nad innymi kandydatami i „zabłysnąć w oczach pracodawcy”. Pomoże Ci w tym odpowiedź na takie pytania jak: Co szczególnie wyróżnia Cię spośród innych kandydatów?, Jaką wartość dodatnią

wnieśiesz do firmy?, Co pracodawca zyska zatrudniając właśnie Ciebie?, W jaki sposób zamierzasz akcentować swoje atuty?

Nie możesz zapomnieć również o podawaniu konkretnych przykładów potwierdzających Twoje doświadczenie zawodowe, umiejętności, cechy charakteru i mocne strony, które posiadasz i mógłbyś je wykorzystać na stanowisku, o które się ubiegasz. Postaraj się również o zbudowanie pozytywnej relacji z pracodawcą, bądź partnerem rozmowy, pracodawca musi zobaczyć w Tobie osobę, z którą będzie chciał pracować. Przyjdź na rozmowę uśmiechnięty i nastawiony pozytywnie. Podaj rozmówcy rękę i utrzymuj kontakt wzrokowy. Bądź pewny siebie a nie zarożumiały. Staraj się być zwięzły i konkretny. Jeśli czegoś nie rozumiesz poproś o wytłumaczenie. Zawsze też możesz się zastanowić przed udzieleniem odpowiedzi.

Z rozmową kwalifikacyjną jest jak z każdym innym doświadczeniem zawodowym. Żeby zostać ekspertem w tej dziedzinie musisz odbyć ich kilka. Nie bój się więc chodzić na rozmowy. Traktuj to jako zdobywanie doświadczenia, które zagwarantuje Ci pozytywne nastawienie i naturalne zachowanie na następnej – jeśli na tej się nie uda. Więc do

działa i na rozmowę idź z myślą: „Musi się w Tobie palić to, co chcesz zapalić w innych”, a na pewno się uda. Nie daj się wykorzystać czasowi, to ty wykorzystaj czas.

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Klubie Pracy już od 3 lat prowadzone są zajęcia pomagające „przeżyć” okres pozostawania bez pracy i pozwalające nabyć umiejętność przygotowania się do aktywnego poszukiwania i znajdowania zatrudnienia. Rozmowa kwalifikacyjna to już ostatni etap, ale zajęcia przekazują wiele ciekawych i niezwykle istotnych informacji potrzebnych na każdym etapie poszukiwania pracy.

Każda osoba bezrobotna może skorzystać z takiej formy pomocy. Plan zajęć organizowanych w Klubie pracy dostępny jest na stronie internetowej www.pup-brzozow.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu lub bezpośrednio w Klubie Pracy. Zapraszamy do udziału w zajęciach wszystkie zainteresowane osoby.

Agnieszka Winiarska Lider Klubu Pracy w Brzozowie

Oferty pracy jakimi dysponuje PUP w Brzozowie na dzień 21. 04. 2011 r.

1. Pomocnik operatora pił taśmowych
2. Sprzedawca stolarki okiennej

3. Hutnik szkła
4. Murarz - tynkarsz
5. Tokarz - frezer

6. Kierowca kat. C
7. Pomocnik wiertacza



Uczniowie profilu promedycznego (biologiczno-chemicznego)

Dni Otwartych Drzwi I Liceum Ogólnokształcące

Dni Otwartych Drzwi w I Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie zostaną zapamiętane przez licealistów jako czas pełen wyętej pracy i znakomitej zabawy. Gimnazjaliści mogli zapoznać się z szerokim wachlarzem profili. W pomysłowy sposób zaprezentowane zostały kierunki: matematyczno-fizyczny/informatyczny, promedyczny (biologiczno-chemiczny), prawny (humanistyczny), lingwistyczny (językowy), matematyczno-geograficzny (proekonomiczny) oraz prooficerski.

Szczególne zainteresowanie wśród odwiedzających wzbudził szkolny chór, z niegasnącym entuzjazmem wyśpiewujący skoczne kawałki. Przygotowane przez uczniów pokazy chemiczne i fizyczne zostały odebrane równie pozytywnie. Gimnazjaliści dowiedzieli się, między innymi, jak zrobić coca-colę z herbaty lub jak pobrać krew nożem. Nadzorująca pokazy chemiczne prof. Kowalczyk przyznała, że wykorzystywany do robienia coca-coli cukier puder był tak naprawdę sodą oczyszczoną. - *Dzięki temu, gimnazjalistom nie uda się dokonać w domu takich cudów, jakie im pokazywałyśmy, i wybiorą naszą szkołę, by się dowiedzieć, co zrobili źle* – tłumaczyły z uśmiechem prezen-terki pokazu.

Młodzież mogła również obejrzeć pokaz musztry w wykonaniu uczniów profilu prooficerskiego, a także akrobacje gimnastyczne i pokaz ju-jitsu. Grupa młodych dziennikarzy - eLOkwentni zaprezentowała gimnazjalistom swój portal i zachęciła ich do przyszłej współpracy w sieci oraz rozdała półtora tysiąca ulotek. Umiejętności medyczne przedstawiła klasa biologiczno-chemiczna.

Do wybrania naszej szkoły zachęcali uczyć się już tu licealiści. I LO ciągle zmienia się na lepsze, przykładem są choćby Dni Otwartych Drzwi. - *W tamtym roku było fajnie, w tym – rewelacyjnie* - podkreśla Kasia, która w I LO uczy się pierwszy rok i wcale nie żałuje swojego wyboru. A co podobało się najbardziej uczniom LO? - *Dziewczyny! Tyle ich przeszło przez naszą szkołę!* – stwierdził jeden z licealistów.

Wioletta Terefenko

Zespół Szkół Ekonomicznych

W dniach 7-8 kwietnia odbyły się w Zespole Szkół Ekonomicznych w Brzozowie Dni Otwartych Drzwi. Jak co roku, szkoła gościła w swych progach uczniów gimnazjów z powiatu brzozowskiego. Dni Otwartych Drzwi mają na celu przybliżyć gimnazjalistom ofertę kształcenia danej szkoły, i co za tym idzie, ułatwić wybór dalszego kierunku kształcenia. Większość odwiedzających naszą szkołę uczniów dowiedziała się nieco o brzozowskim Ekonomiku podczas wizyt dyrektora Jerzego Olearczyka w gimnazjach. W tym roku ZSE wprowadził nieco zmian. Zrezygnowaliśmy bowiem z prezentowania szkoły na sali gimnastycznej na rzecz kameralnego spotkania w jednej z sal. Uczniowie byli witani w progu szkoły przez starszych kolegów, a następnie wchodzili do klasy, w której były przygotowane dla nich miejsca siedzące. Następnie nauczyciel ZSE witał przybyłych i zapraszał na obejrzenie prezentacji multimedialnej o naszej szkole, która była opatrzona komentarzem przez uczennice naszej szkoły. Prezentacja dotyczyła zarówno kierunków kształcenia, jak i zajęć pozalekcyjnych oferowanych w naszej szkole. Warto wspomnieć, że ZSE proponuje gimnazjalistom nowe, bardzo atrakcyjne kierunki, mianowicie: technik hotelarstwa, technik agrobiznesu i liceum ogólnokształcące ze specjalizacją pierwsza pomoc medyczna.

Po prezentacji młodzież mogła zadawać naszym uczniom lub prowadzącemu nauczycielowi pytania dotyczące szkoły, warunków naboru, progów punktowych itp. Goście mogli też naocznie prze-



Prezentacja kierunków w ZSE w Brzozowie

nać się o możliwych do zdobycia w naszej szkole umiejętnościach, bowiem w klasie, w której byli przyjmowani, stał pięknie udekorowany przez uczniów technikum gastronomicznego stół wielkanocny. Na koniec można było skosztować pysznych ciasteczek, które również wyszły spod rąk naszej młodzieży.

W przygotowaniach i prowadzeniu Dni Otwartych brali udział następujący nauczyciele: Dorota Więch – Zięba, Joanna Wojnicka, Elżbieta Leń, Joanna Szkutnik, Marita Bryś, Agnieszka Cyganik, Ewelina Data, Justyna Oleniacz, Magdalena Sobaś, Anna Warzybok, Agnieszka Wójcik. Z uczniów zaangażowani byli: Jakub Warchałowski (kl. III TE a), Karol Korfanty (kl. III TE a), Artur Kiełbasa (kl. II LO a), Aneta Hałasik (kl. III TE a), Agata Gmitrzyk (kl. III TE a).

Mamy nadzieję, że z wieloma gimnazjalistami, spotkamy się ponownie już we wrześniu!

J. Oleniacz

Zespół Szkół Budowlanych

Którą szkołę wybrać, jaki profil? Takie pytania nurtują uczniów ostatnich klas gimnazjum. Aby ułatwić im wybór kierunku kształcenia, corocznie od wielu lat organizowane są w brzozowskich szkołach średnich Dni Otwartych Drzwi. W akcję tę czynnie włącza się również Zespół Szkół Budowlanych.

W promocji szkoły brali udział zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Wspólnie przygotowali oni materiały informacyjne oraz ekspozycję ilustrującą specyfikę proponowanej oferty kształcenia. Gimnazjaliści mogli obejrzeć modele urządzeń, makiety i projekty budynków, narzędzia miernicze i aparaturę wykorzystywaną przez techników budownictwa, drogownictwa



Gimnazjaliści mogli obejrzeć w ZSB makiety budynków

oraz geodetów. Uczennice z technikum ochrony środowiska starały się przedstawić praktyczny aspekt swojego kierunku, wykonując doświadczenia właściwe dla zajęć laboratoryjnych, w czasie których badały twardość wody, skład żywności oraz skład napojów ze szkolnego sklepiku. Uzupełnieniem ekspozycji była prezentacja multimedialna, która dostarczyła informacji o szkolnych tradycjach, sukcesach uczniów, bazie szkoły oraz cyklicznych imprezach. Gimnazjaliści oglądali klasy, salę gimnastyczną, mogli porozmawiać z nauczycielami i uczniami, którzy udzielali wyczerpujących informacji, a także byli przewodnikami w czasie zwiedzania szkoły przez kolejne grupy młodzieży.

Wiele pytań dotyczyło specyfiki zawodów w technikum. Warto więc je przybliżyć.

Technik budownictwa

Uczeń nauczy się:

- wszystkich procesów technologicznych występujących w budownictwie,
- podstaw projektowania obiektów budowlanych z zastosowaniem programu Auto-CAD, IntelliCAD,
- obliczania kosztów robót budowlanych z zastosowaniem programu do kosztorysowania NORMA PRO,
- obliczania elementów konstrukcyjnych z zastosowaniem pakietu programów „Specbud”,
- organizowania robót budowlanych,
- zakładania i prowadzenia przedsiębiorstw budowlanych.

Technik geodeta

Uczeń nauczy się:

- metod wykonywania pomiarów i obliczeń geodezyjnych terenu,

- obsługiwanie oprogramowania GeoMAP, które jest wykorzystywane w przedsiębiorstwach geodezyjnych i ośrodkach dokumentacji geodezyjnej,
- stosować nowoczesne instrumenty geodezyjne, gdyż ćwiczenia geodezyjne odbywają się w terenie z zastosowaniem tych instrumentów.

Technik drogownictwa

Uczeń nauczy się:

- procesów technologicznych oraz organizacji robót przy wykonywaniu dróg, ulic, chodników, mostów,
- obliczania kosztów robót drogowych z zastosowaniem programu do kosztorysowania NORMA PRO,
- badania wytrzymałości materiałów nawierzchni drogowych, projektowania ich składu oraz oceniania stanu nawierzchni,
- obsługiwanie urządzeń do badania asfaltu i nawierzchni drogowych,
- zarządzania siecią drogową.

Technik ochrony środowiska

Uczeń nauczy się:

- określania aktualnego stanu zanieczyszczeń środowiska oraz zmian w nim zachodzących na skutek działalności człowieka,
- wykonywania wybranych oznaczeń w zakresie specjalistycznym, w szczególności dotyczących gleby, powietrza, wody, hałasu, odpadów i promieniowania,
- przeprowadzania badań technologicznych z zakresu

ochrony środowiska,

- oznaczania parametrów określających stopień zanieczyszczenia powietrza i ziemi,
- określania zgodności z normami oczyszczania powietrza, odpadów i ścieków,
- badania i kontrolowania emisji zanieczyszczeń,
- obsługiwanie typowych dla techniki ochrony środowiska urządzeń i aparatury kontrolno - pomiarowej itp.

- posługiwanie się w praktyce aktami prawnymi dotyczącymi ochrony środowiska.

Uczniowie zdobywają praktykę w wyspecjalizowanych przedsiębiorstwach budowlanych, firmach robót drogowych, geodezyjnych oraz związanych z ochroną środowiska. Pełna oferta szkoły znajduje się na stronach internetowych: www.republika.pl/zsbbrzozow6, www.powiat-brzozow.pl.



Prezentacja multimedialna w ZSB

Mamy nadzieję, że Dni Otwarte przyczyniły się do uświadomienia uczniom gimnazjów, jaki kierunek kształcenia będzie dla nich najbardziej odpowiedni, a przedstawiona przez nas oferta okazała się interesująca. Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie umożliwia zdobycie interesującego zawodu, a także przygotowuje do dalszego kształcenia na studiach. Zapraszamy!

Jan Prejsnar

Wyśpiewały sukces

Mariola Leń i Aleksandra Czuba, uczennice I klasy Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, zajęły odpowiednio pierwsze i drugie miejsce w XXIII Edycji Konkursu Piosenki Obcojęzycznej „Love me tender”. Młodzi soliści z Podkarpacia i Małopolski rywalizowali 23 marca br. w Młodzieżowym Domu Kultury w Jasle.

Zwycięzcy zaśpiewała utwór z repertuaru Ałły Pugaczowej „Arlekino”. – *Byłam jedyną, która wybrała piosenkę w języku rosyjskim. Zresztą zdecydowana większość uczestników śpiewała po angielsku* – powiedziała laureatka. Mariola Leń śpiewa od szóstego roku życia. Zaczynała w Bliznem, skąd pochodzi, w zespole Minima prowadzonym przez Iwonę Stryczniewicz. Występowała też w Brzozow-



Nagrodzone wokalistki



Występ Marioli Leń i Aleksandry Czuby

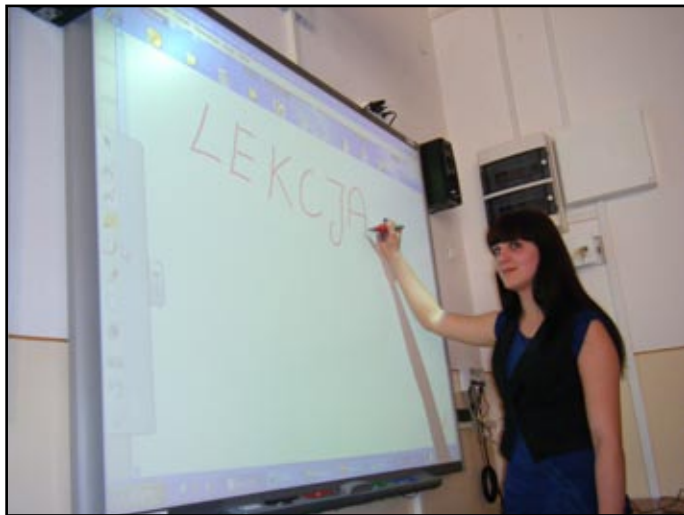
skim Domu Kultury pod kierunkiem Urszuli Woroniec, a obecnie z orkiestrą Fire Band. Ma na koncie udział w konkursach zarówno z zespołem, jak i w kategorii solistek.

Dla Aleksandry Czuby natomiast był to debiut w rywalizacji z innymi młodymi artystami. Sukces tym większy, że w konkursowych szrankach znalazły się reprezentantki szkół wokalnych z Krosna, Jasła, czy Rzeszowa. Uczennica z brzozowskiego LO zaśpiewała po angielsku „Stand up for love” Destinys Child. – *To moje muzyczne początki. Mam nadzieję, że kolejne etapy będą równie udane* – podkreśliła Ola Czuba.

Obydwie uczennice do konkursu przygotowywał Krzysztof Łobodziński. Występy oceniało jury, między innymi: nauczyciele języków, w których śpiewali uczestnicy, przedstawiciel Akademii Muzycznej w Krakowie, pracownik studia nagrań.

Sebastian Czech

Nowa tablica interaktywna w ZSB



Większość zajęć prowadzonych jest z wykorzystaniem tablicy

Zespół Szkół Budowlanych im. Tadeusza Kościuszki w Brzozowie w ramach projektu Fundacji Narodowego Banku Polskiego „Program wyposażenia 100 szkół ponadgimnazjalnych w edukacyjne tablice interaktywne” otrzymał nieodpłatnie:

1. Tablicę interaktywną SMART SB680,
2. Projektor typu HITACHI ED-A220NM,
3. Oprogramowanie typu SMART NOTEBOOK.

Tablica została zamontowana w sali komputerowej nr 38, a grupa nauczycieli została przeszkolona z zakresu jej obsługi. Wartość całości (z dostawą, montażem i szkoleniem) wynosi 8.270 zł. (osiem tysięcy dwieście siedemdziesiąt złotych).

Już od dnia 25 marca br. większość zajęć, głównie z podstaw przedsiębiorczości prowadzonych jest z wykorzystaniem tablicy interaktywnej. Jesteśmy wdzięczni Fundacji Narodowego Banku Polskiego za ten bardzo cenny dar, który znacząco wzbogacił bazę dydaktyczną szkoły.

Jan Prejsnar

Monografia godna polecenia

Unikalność treści, dbałość o szczegóły oraz bogata szata graficzna to zalety wydanej pod koniec ubiegłego roku książki dra Pawła Fornala „Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja”. Najnowsza pozycja Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie jest monografią Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” oraz Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej – działających na terenie powiatu brzozowskiego. Książka przedstawia nieznaną, regionalny fragment zmagania z okupacją niemiecką, a następnie sowiecką i reżimem komunistycznym w pierwszych latach jego istnienia.

Prezentacja publikacji miała miejsce 29 marca br. w Bibliotece Pedagogicznej w Brzozowie. Naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Rzeszowie dr Krzysztof Kaczmarek podkreślił, że w pracy przedstawiono strukturę i działalność najważniejszych organizacji niepodległościowych i oddziałów zbrojnych, jak też ich rozpracowanie oraz likwidację, zaś dr Paweł Fornal przybliżył czołowych przywódców walki. Zainteresowanie książką zaowocowało ciekawą dyskusją.



Dedykację od autora książki Pawła Fornala otrzymał m.in.:
Przewodniczący Henryk Kozik i Poseł Adam Śnieżek

Prezentację zakończyły okolicznościowe podziękowania oraz dedykacje książki.

Inicjatorami prezentacji byli: Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie oraz Starostwo Powiatowe w Brzozowie przy współpracy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krośnie Filia w Brzozowie. W spotkaniu wzięli udział: Poseł na Sejm Adam Śnieżek, Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego Henryk Kozik, Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzozowie Piotr Tasz, Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski, Dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie Mariusz Kaznowski, Dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krośnie Janina Pernal, Kierownik filii w Brzozowie Grażyna Jędrzycka, przedstawiciele Armii Krajowej: Adam Piecuch, Stanisław Łobodziński, Stanisław Bober, nauczyciele historii oraz młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Po prezentacji można było obejrzeć wystawę „Żołnierze niezłomni”.

Anna Rzepka



Uczestnicy prezentacji

Docenili trud włożony w ochronę zabytków



Małgorzata Chomycz
- Wojewoda Podkarpacki



dr Grażyna Stojak - Podkarpacki
Wojewódzki Konserwator Zabytków
w Przemyślu

Wojewoda Podkarpacki, również odznaczona w tym roku złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami”. – *W naszym spisie zabytków mamy przeszło 12 tysięcy różnego rodzaju pozycji. Jesteśmy też regionem z dziesięciomilionowym budżetem przeznaczonym na ochronę i renowację zabytków. Żadne inne województwo*

Ojciec Jan Gruszka SJ, Rektor Kolegium Ojców Jezuitów i Proboszcz Parafii w Starej Wsi został uhonorowany Złotą Odznaką „Za opiekę nad zabytkami”. W tym roku, w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, złote i srebrne odznaki przyznano łącznie ponad 30 osobom z całego Podkarpacia.

Dwustopniowa (złota i srebrna) odznaka „Za opiekę nad zabytkami” ustanowiona została w 1962 roku. Nadawana jest jako szczytne wyróżnienie osobom zasłużonym w społecznej opiece nad dobrami kultury lub w działalności konserwatorskiej. W tym roku obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków miały miejsce w Kolegium Ojców Jezuitów w Starej Wsi. Zgromadziły one nie tylko konserwatorów, samorządowców, ale również społeczników, którzy swój czas i energię poświęcają na ratowanie zabytków. – *To wyjątkowe święto tych, którzy kochają i troszczą się o zabytki. To dzięki poświęceniu tych wszystkich osób Podkarpacie pięknieje. Doskonale to widać na przykładzie Przemyśla, Sanoka, Tyrawy Wołoskiej, Mrzygłodu czy choćby Starej Wsi, Humnisk, Haczowa czy Bliznego, gdzie gospodarze tych obiektów i grupa ludzi, którym na nich zależy, wkładają całe serca w to, aby cieszyły one oczy i z roku na rok stawały się piękniejsze* – mówiła dr Grażyna Stojak, Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemyślu. – *Nasz region jest jednym z piękniejszych w Polsce* – stwierdziła Małgorzata Chomycz,

nie dysponuje taką kwotą. Dbanie o zabytki jest naszym obowiązkiem. To nasze korzenie kształtujące naszą tożsamość. Otrzymaliśmy je od naszych dziadów, pradziadów, a kiedyś my je przekażemy następnym pokoleniom.

W tegorocznej edycji, oprócz wojewody, nagrodzono też Ekonomę Archidiecezji Przemy-



Fronton starowiejskiej świątyni

skiej, proboszczów, Gwardiana OO. Franciszkanów w Krośnie, Ihumena Klasztoru Ojców Bazylianów w Przemyślu, a także władarzy gmin, miast i powiatu, dyrektorów muzeów, działaczy społecznych oraz Marka Cynkara, Dziennikarza Polskiego Radia Rzeszów za popularyzację zabytków. – *To miłe uczucie, gdy ktoś zauważa i docenia nas za to co robimy. Piszemy projekty, staramy się pozyskiwać pieniądze gdzie tylko się da. Fundusze z Unii Europejskiej pozwalają zwiększyć tempo i zakres robót, w czasie który kilka lat temu możliwy by był do zrealizowania dopiero w kilkudziesięcioletnim okresie. Ale to wszystko wymaga czasu. Nie da się ratować jakiegoś obiektu jedynie w godzinach pracy. Tym przedsięwzięciem trzeba żyć, trzeba mieć je w sercu. Stąd też, odznaczenie dedykuję moim poprzednikom, którzy dbali o tę świątynię i wszystkim współpracownikom, wkładającym swe serce, czas i siły w misję ratowania naszej bazyliki* – mówił o. Jan Gruszka, SJ, Rektor Kolegium Ojców Jezuitów w Starej Wsi.

Zgromadzeni na obchodach mieli okazję zwiedzić bazylikę, Muzeum, Skarbiec, a także obejrzeć film „Stara Wieś. Jezuicka Perła Podkarpacia”.

Elżbieta Boroń



O. Jan Gruszka SJ - Rektor Kolegium Ojców Jezuitów i Proboszcz Parafii w Starej Wsi
uhonorowany został złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami”



Uroczystą mszę św. odprawił ks. Bp Adam Szal



Piękną oprawę muzyczną zapewnił m.in. zespół wokально-instrumentalny z I LO

Duchowe „spotkanie”

*„Trzymajcie wysoko, drogie dziewczęta i chłopcy, lampę wiary,
którą powierzam dziś symbolicznie wam i waszym rówieśnikom
ze wszystkich stron świata.*

Jej światłem oświetlajcie drogi życia, podpalcie świat miłością”

Jan Paweł II

Ojciec Święty szczególną uwagą i miłością obdarzał dzieci oraz młodzież. Był ich przyjacielem i wzorem, skupiał przy sobie rzesze młodych serc. W przeddzień szóstej rocznicy śmierci Jana Pawła II, 1 kwietnia br. w brzozowskiej kolegiacie rozstrzygnięty został konkurs literacki „Młodzi, a Jan Paweł II”.

Na piątą już edycję konkursu, organizowanego przez Starostę Brzozowskiego i I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie, napłynęło 15 wierszy.



Główną nagrodę otrzymała Karolina Masłyk

Prace nawiązywały do pontyfikatu Jana Pawła II i podkreślały znaczenie nauk papieża dla młodzieży. Werdyktem jury w składzie: Katarzyna Kozak (przewodnicząca), Anna Dudek, Marzena Chudzikiewicz oraz siostra Magdalena Wolańczyk zwyciężył utwór „Spotkanie” autorstwa Karoliny Masłyk z Zespołu Szkół w Orzechówce. - *W konkursie brałam udział po raz drugi – opowiada laureatka. - W ubiegłym roku udało mi się zdobyć wyróżnienie. Zachęciło mnie to, aby spróbować kolejny raz i ku wielkiemu zaskoczeniu, w tym roku otrzymałam główną nagrodę. Do napisania wiersza zainspirowała mnie pielgrzymka do Rzymu, w której wzięłam udział. Miałam okazję modlić się przy grobie Jana Pawła II. Było to moje duchowe spotkanie z Ojcem Świętym oraz osobista refleksja nad tym, jak powinnam wcielać w życie nauki przekazane nam, młodym ludziom przez Wielkiego Polaka – podkreśla Karolina.*

Jury przyznało również 3 wyróżnienia: Katarzynie Szmendziuk (Gimnazjum w Haczowie), Edycie Wolanin za wiersz „Pragnienie” (Zespół Szkół w Golcowej) oraz Monice Rybskiej za wiersz „Coraggio” (I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie). Ogłoszenie wyników poprzedzone było mszą św. odprawioną przez ks. biskupa Adama Szala w intencji brzozowskiej młodzieży. Piękną oprawę muzyczną



Wręczenie nagród dla autorów wyróżnionych prac

uroczystości zapewnił chór i zespół wokально-instrumentalny z I LO, pod opieką Krzysztofa Łobodzińskiego.

Atrakcyjne nagrody, ufundowane przez Starostę Brzozowskiego, wręczył zwycięzcom Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Piotr Tasz. Laureatom pogratulowała również Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie Dorota Kamińska.

Anna Rzepka

„Spotkanie”

Upalny poranek,
Zgiełk wiecznego miasta.
Oczekiwanie.

Niepokój i radość.

Uroczysta msza św. przy grobie św. Piotra.
Modlitwa i krótkie spojrzenie na
Twój grób.

Chcę zostać dłużej, lecz tłum ludzi
tęskniących za Tobą nie pozwala.

To jedno spojrzenie daje mi siłę
i wiarę, że ty Ojciec Święty
jesteś przy mnie,
że prowadzisz mnie po ścieżkach mojego życia
pełnych zagadek, bólu, radości...

Nasze wspólne spotkanie stało się
rzeczywistością.
Moje serce wypełniła radość.

Mogę wyruszyć w dalszą drogę
napędzona Twoją mocą i wiarą w lepsze jutro.
Zrozumiałam, że muszę wymagać od siebie
i walczyć o moje małe Westerplatte...

Jestem przecież przyszłością świata!
Jestem nadzieją Kościoła i Świata!
Jestem TWOJĄ nadzieją!

Turniej wiedzy pożarniczej

Dziewczyny górą

Uczennice zdominowały tegoroczną edycję powiatowych eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Anna Ziemiańska z Gimnazjum w Haczowie i Aleksandra Kaszowska z Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie okazały się najlepsze w kategorii gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, zaś w grupie szkół podstawowych z drugiej lokaty cieszyła się Aleksandra Wojtoń ze Szkoły Podstawowej w Haczowie.

Dotrzymali kroku

Część męska uczestników również nie musi się wstydzić swojego występu. Między innymi z bardzo dobrej strony zaprezentował się Piotr Sowa ze Szkoły Podstawowej w Baryczy. Choć był zawodnikiem najmłodszym (z tego tytułu otrzymał pamiątkową statuetkę strażaka ufundowaną przez Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie – Zbigniewa Sieniawskiego), to wiedzą imponował olbrzymią. Godnym rywalem dla Anny Ziemiańskiej, zwyciężczyni wśród gimnazjalistów, był natomiast Daniel Kosztyła z Brzozowa. To właśnie



Część pisemna turnieju

pojedynek tych dwoje był najbardziej emocjonujący i w największym stopniu zapewnił udany przebieg całej rywalizacji, w której w sumie wzięło udział czternastu uczniów z powiatu brzozowskiego, zwycięzców eliminacji gminnych.

Odpowiedzi bezbłędne

Obydwoje rewelacyjnie odpowiadali na pytania w części ustnej, do której przechodziła najlepsza trójka z każdej kategorii po testach pisemnych. Za odpowiedzi dotyczące podziału budynków na grupy wysokości oraz prezentację praktycznych zastosowań poszczególnych elementów sprzętu strażackiego zdobyli komplet punktów (po trzy za każdą odpowiedź). O ostatecznej kolejności decydowała odpowiedź na pytanie: Kto i po co tworzy Wojewódzki Odwód Operacyjny?

Decydujące starcie

Pierwsza odpowiadała Ania. Choć tym razem nie szło jej śpiewająco, to kojarzyła cel tworzenia Odwodu, okoliczności jego wykorzystania, sytuacje, w których jest potrzebny. Za odpowiedź otrzymała jeden punkt i czekała na ripostę Daniela. Tego jednak zagadnienie całkowicie zaskoczyło, co przesądziło o sukcesie poprzedniczki. Ostatecznie Ania zgromadziła siedem punktów, zaś Daniel sześć. Wiedzą od czołowego duetu dużo nie odbiegał też trzeci, Rafał Mucha z Gimnazjum w Wesołej, dzięki czemu rywalizacja w tej grupie wiekowej stała zdecydowanie na najwyższym



Ze sprzętem dla pletwonurków zapoznał młodzież Bogdan Biedka



Część ustna turnieju



Uczestnicy turnieju zwiedzili Komendę PSP w Brzozowie

poziomie. Zwycięzcy poszczególnych kategorii wiekowych reprezentować będą powiat brzozowski w eliminacjach wojewódzkich, zaplanowanych na 28 kwietnia w Tarnobrzegu.

Tradycje rodzinne

- Dla mnie udział w tym konkursie, to swego rodzaju kontynuacja rodzinnych tradycji. Moi bracia Marcin i Piotr w ubiegłym roku brali udział w eliminacjach wojewódzkich. Marcinowi kilku punktów zabrakło, do przejścia do części ustnej. Dzisiaj uczy się w klasie o profilu strażackim w Trzcianie. Wcześniej powiat brzozowski w województwie reprezentował też Paweł. Rafał z kolei tegoroczny udział w konkursie zakończył na etapie gminnym, ale pomagał mi w przygotowaniach do szczebla powiatowego. Również tato, który należy do OSP w Haczowie zaznajamiał mnie szczegółowo ze sprzętem pożarniczym – mówi Ania, uczennica trzeciej klasy Gimnazjum w Haczowie, która w tym roku przebrnęła już eliminacje szkolne, gminne i powiatowe.

Zainteresowanie w Haczowie

W szkole w Haczowie młodzież interesuje się tematyką strażacką. Świadczy o tym najlepiej liczba uczniów uczestniczących w eliminacjach szkolnych. – W szkolnym konkursie bierze udział po około dwadzieścia osób – podkreśla Aldona Mazur, opiekun uczniów z haczowskiego gimnazjum i nauczycielka matematyki w tej szkole.

Sebastian Czech

Klasyfikacja w poszczególnych grupach Eliminacji Powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”, które odbyły się 7 kwietnia w siedzibie KP PSP w Brzozowie przedstawiała się następująco: **grupa I (szkoły podstawowe):** 1. Piotr Sowa (Barycz), 2. Aleksandra Wojtoń (Haczów), 3. Kamil Starzak (Wesoła); **grupa II (gimnazja),** 1. Anna Ziemiańska (Haczów), 2. Daniel Kosztyla (Brzozów), 3. Rafał Mucha (Wesoła); **grupa III (szkoły ponadgimnazjalne):** 1. Aleksandra Kaszowska (Zespół Szkół Budowlanych Brzozów), 2. Marcin Bułdak (ZSB Brzozów), 3. Marcin Tercha (LO Brzozów).

Nagrody (radiomagnetofony i albumy o powiecie brzozowskim), ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie, wręczali uczestnikom: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP mł. bryg. Marek Ziobro, Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP, Komendant Gminny OSP w Haczowie – dh Edward Rozenbajgier. Nad przebiegiem i prawidłowością Turnieju czuwała komisja sędziowska w składzie: przewodniczący – mł. bryg. Marek Ziobro (Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie), członek – mł. bryg. Krzysztof Folt (Zastępca Naczelnika Wydziału w KP PSP w Brzozowie), członek – dh Stanisław Łobodziński (Wiceprezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP).



Aleksandra Kaszowska wykazuje się znajomością elementów sprzętu strażackiego



Pamiątkową statuetkę otrzymał Piotr Sowa - najmłodszy zawodnik turnieju



Uczestnikom pogratulował Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż ...



... oraz wręczył dyplomy za udział



Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach z nagrodami

Zurek w chlebie, orzeszki w kształcie pisanek, mazurek z finezyjną dekoracją, pyszne ciastka i babeczki, wszelkiego rodzaju jajka, szynka faszerowana sosem - te, i inne cudeńka kulinarne można było skosztować podczas ósmej już edycji konkursu „Najpiękniejszy stół wielkanocny” zorganizowanego przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. Zachwycał nie tylko smak potraw, ale również kunszt i estetyka przygotowania oraz pomysłowość uczennic ZSE.

W konkursie wzięły udział cztery grupy. - *Dziewczeta przez wiele tygodni przygotowywały się do tego konkursu* – mówiła inicjatorka konkursu Anna Warzybok. - *Pomysłów szukały w Internecie, w czasopiśmie*

Pomysłowo i smacznie



o tym świadczy dość zacięta rywalizacja – dodała opiekunka. Każda z grup zaprezentowała dania podane na swoim stole. – Coraz trudniej jest zaskoczyć jury czymś oryginalnym, ponieważ co roku część potraw się powtarza, a konkurencja jest dość silna – przyznaje Natalia – jedna z uczestniczek. – Nasza grupa zaprezentowała stół staropolski. Stawiamy też na pomysły dekoracje. Przygotowanie części z potraw było bardzo czasochłonne, jednak jesteśmy zadowolone z całości, ponieważ jest to przede wszystkim dobra zabawa – podkreśla Natalia.

Walory estetyczne i smakowe oceniało jury, w którego składzie znaleźli się m.in. Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Skarbnik Powiatu Marta Częczech, Dyrektor Powiatowego



Jury oceniało walory estetyczne i smakowe przygotowanych potraw

Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie Stanisław Pilszak, Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie Jerzy Olearczyk oraz jego zastępca Jerzy Lasek. W tym roku każda z grup otrzymała równorzędny tytuł „najpiękniejszego stołu”, zaś tytuł „najsmaczniejszej potrawy” w poszczególnych kategoriach zdobyły: zakąska z jaj – grupa I, zakąska z wędlin i mięsa – grupa IV, zupa wielkanocna – grupa II, ciasto wielkanocne – grupa II, wyroby ciastkarskie – grupa III.

Konkurs odbył się 31 marca br. Nad jego przebiegiem czuwały: Anna Warzybok oraz Agnieszka Wójcik.

Anna Rzepka



Grupa I: Beata Bober, Marzena Bogusz, Magdalena Dziuban, Sylwia Florek, Edyta Gęza, Lilianna Koczarga, Anna Glazer, Monika Jarosz



Grupa II: Anna Boczar, Daria Kondracka, Joanna Kucharska, Magdalena Siwak, Justyna Sokółowska, Justyna Wojnar, Natalia Wojewoda, Sylwia Herbut, Monika Myćka



Grupa III: Magdalena Kielbasa, Dorota Kuczma, Gabriela Rychlicka, Justyna Lubas, Gracjana Cwynar, Rozalia Fic, Bożena Suwała, Gabriela Wójcik, Natalia Gaworecka



Grupa IV: Jadwiga Bąk, Magdalena Buczek, Jowita Rogula, Magdalena Sokółowska, Paulina Skrabalak, Joanna Olejko, Magdalena Ziembicka, Małgorzata Cwiąkała, Katarzyna Gierlach, Karolina Folcik

Inwestują w infrastrukturę

Gminie Nozdrzec udało się uzyskać dofinansowanie z PROW na inwestycję w zakresie uzupełnienia oświetlenia przy drodze wojewódzkiej w centrum Nozdrzca, Wesołej Rytej Górki oraz termomodernizacji Domu Strażaka w Warze. Wartość projektu opiewa na ponad 331 tysięcy złotych.



Dom Strażaka w Warze

- To już nasze kolejne przedsięwzięcie realizowane z unijnymi funduszami. Obecnie wykonywana jest termomodernizacja siedmiu budynków użyteczności publicznej. Stąd też bardzo się cieszę, że w tym miesiącu rozpoczniemy realizację kolejnego projektu. Z budżetu gminy wyłożymy na niego 25 procent jego wartości – stwierdził Antoni Gromala, Wójt Gminy Nozdrzec.

W przygotowaniu jest też wniosek na modernizację sieci wodociągowej w Izdebkach i Wesołej Ujazdach. – *Finalizujemy też dokumenty niezbędne do wniosku na budowę sieci kanalizacyjnej w Izdebkach, Hłudnie, Warze i Nozdrzu. W tej ostatniej miejscowości zlokalizowana zostanie oczyszczalnia ścieków, która będzie zbiorcza dla naszej gminy, a także dla Łubna z gminy Dynów i Baryczy z gminy Domaradz. Stosowne w tej sprawie uchwały poszczególnych Rad Gmin zostały już podjęte* – mówił Wójt Gromala.

Ogłoszono już również przetarg na wykonanie kapitalnego remontu drogi w Izdebkach łączącej dwie drogi powiatowe od „Rzek” do „Gacówek”. Inwestycja ta zyskała dofinansowanie z Narodowego Programu Odbudowy Dróg Lokalnych. Wartość przedsięwzięcia sięga ponad 538 tysięcy złotych. Połowę kwoty wyłoży gmina, a drugą połowę stanowić będzie dofinansowanie.

Elżbieta Boroń



Droga w Izdebkach

Będziemy mieć kolejne Orliki

W trzech gminach naszego powiatu rozpoczynają się przygotowania inwestycyjne do budowy Orlików. Wszystkie usytuowane będą w pobliżu placówek szkolnych.

W gminie Haczów boisko powstanie przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Haczowie. Na inwestycję tę Gmina otrzymała już promesy z Urzędu Marszałkowskiego i Ministerstwa Sportu i Turystyki. Ich łączna wartość opiewa na kwotę 833 tysięcy złotych. Przetarg na budowę Orlika ogłoszony zostanie w maju, a jego użytkowanie rozpocząć się ma już w nowym roku szkolnym.

W Jasienicy Rosielnej Orlik wybudowany zostanie przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum. – *Radni naszej gminy zdecydowali o zmianie lokalizacji boiska, z pierwotnej w Parku Gminnym na tereny przyszkolne. Rozwiązanie takie zdecydowanie poprawi efektywność jego wykorzystania, nie tylko przez młodzież szkolną, ale również w godzinach popołudniowych i wieczornych przez mieszkańców naszej gminy. Obiekt będzie posiadał własne zaplecze sanitarne, dzięki temu będzie mógł funkcjonować samodzielnie, bez ingerowania w to szkolne* – mówił Marek Cwiakała, Wójt Gminy Jasienica Rosielna.

Lokalizacja ma jeszcze jeden atut – wizualny. Położenie na wzniesieniu, pozwoli na podziwianie panoramy miejscowości. Wartość kosztorysowa inwestycji sięga kwoty 1 miliona 400 tysięcy złotych.

Przy placówce szkolnej zlokalizowany zostanie również trzeci Orlik w gminie Nozdrzec. – *Szkoła Podstawowa Nr 2 w Wesołej Ujazdach, to placówka skupiająca dzieci z trzech gmin: naszej, Błażowej i Dynowa. Nie ma tam ani sali gimnastycznej ani boiska sportowego. Stąd też taki zespół boisk będzie znako-*

mitą alternatywą na spędzenie wolnego czasu dla tamtejszej młodzieży. Z doświadczenia już wiem, że Orliki w naszej gminie wykorzystywane są do późnych godzin nocnych. Pozwala na to zamontowane tam oświetlenie. Poza tym dzieci i młodzież tam przebywające mają zapewnioną opiekę, ponieważ zatrudniamy trenerów. Nieraz już też zdarzały się przypadki, że młodzi ludzie spontanicznie odgarnywali śnieg z któregoś z boisk, by rozegrać



Już wkrótce w powiecie brzozowskim powstaną kolejne Orliki

mecz. To tylko pokazuje, że takie miejsca są potrzebne, a młodzież umie je docenić i dobrze spędzać tam wolny czas – stwierdził Antoni Gromala, Wójt Gminy Nozdrzec.

Gmina Nozdrzec znalazła się na drugim miejscu rezerwowym do przyznania dotacji z budżetu województwa podkarpackiego. Stąd też wójt wystąpił już do Ministra Sportu i Turystyki o ujęcie gminy w ramach rządowego dofinansowania, które gwarantuje pięćdziesięcioprocentową dotację.

Elżbieta Boroń

W ramach dofinansowania z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, bardziej znanego jako „Schetynówka”, odbudowany zostanie 550 metrowy odcinek drogi w przysiółku „Dół” w Orzechówce. Koszty, 292 tysiące złotych, po połowie rozłożą się jako wkład własny Gminy i dofinansowanie.

– *To długo oczekiwane przez mieszkańców przysiółka zakończenie remontu tej drogi. W latach wcześniejszych ze środków własnych wykonano tam już około jednego kilometra tego traktu. Obecnie realizowana końcówka doczekała się dofinansowania z MSWiA – stwierdził Marek Cwiakała – Wójt Gminy Jasienica Rosielna.*

Ukończenie drogi będzie swoistym doposażeniem infrastrukturalnym tegoż przysiółka. Niedawno zakończono tam bowiem budowę sieci kanalizacyjnej.



Elżbieta Boroń

Przewidywany termin zakończenia inwestycji to maj tego roku

Posłużą lokalnej społeczności i nie tylko

Do 30 października tego roku planowane jest zakończenie remontu budynku Domu Ludowego w Woli Jasienickiej i dokończenie budowy obiektu przy cmentarzu w Bliznem. Wartość projektu sięga 1 miliona 376 tysięcy złotych.

Przedsięwzięcie uzyskało dofinansowanie z działania 7.3 Aktywizacja obszarów zmarginalizowanych gospodarczo RPO w kwocie 1 miliona 170 tysięcy złotych. – *W ramach tych środków Domowi Ludowemu w Woli Jasienickiej przywrócona zostanie jego pierwotna funkcja. Znowu będzie służył jako miejsce spotkań miejscowych organizacji społecznych i lokalnej społeczności, a dodatkowo skupi w sobie funkcje miejsca przeznaczonego do obsługi ruchu turystycznego.*

Stąd też zainstalowany zostanie w nim sprzęt umożliwiający tego typu działalność. Znajdzie się tam też miejsce na zaplecze sanitarne, socjalno – kuchenne i oczywiście salę spotkań wyposażoną w urządzenia multimedialne – tłumaczył Marek Cwiakała, Wójt Gminy Jasienica Rosielna.

Drugi z obiektów zlokalizowany jest w bezpośredniej bliskości drewnianego, zabytkowego kościołka w Bliznem, wpisa-

nego na Światową Listę Dziedzictwa UNESCO oraz znajdującego się nieopodal cmentarza. – *Zakres robót obejmuje tam między innymi: dokończenie fundamentowania, wzniesienie ze-*

wewnętrznych ścian, stropu wraz z pokryciem dachowym oraz wykonanie wszystkich instalacji wewnętrznych. Zaplanowane tam zaplecze socjalno – kuchenne oraz sanitariaty będą ogólnodostępne. Te ostatnie dostosowane zostaną też do potrzeb osób niepełnosprawnych – stwierdził Wójt Cwiakała.

Przy obydwu obiektach powstaną miejsca postojowe dla 10 samochodów. Będą mieć również własny system monitoringu zewnętrznego. – *Budynki te, od wielu lat były mocno zaniedbane. Ten w Bli-*

znem od 2006 roku pozostaje w stanie rozpoczętej i przerwanej budowy. Drugi zaś, gdyby nie unijne środki, musiałby zostać rozebrany. Mam nadzieję, że po zakończeniu inwestycji obydwa budynki będą dobrze służyć nie tylko naszej lokalnej społeczności, ale również przyjeżdżającym do nas turystom – dodał Marek Cwiakała.

Elżbieta Boroń



Niedokończona od 2006 roku inwestycja przy cmentarzu w Bliznem

fot. Krzysztof Gerlach



Prace przy budowie przykanalików

Dbają o środowisko

Dobiega końca budowa przykanalików w sieci kanalizacyjnej aglomeracji Jasienica Rosielna. Inwestycja została dofinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Efekt ekologiczny uzyskany zostanie jeszcze w tym miesiącu. Łącznie z Jasienicy Rosielnej, Bliznego, Orzechówki i części Starej Wsi, do nowo wybudowanej sieci przyłączonych zostało 645 domostw. Razem z przyłączami do budynków sieć liczy sobie ponad 65 kilometrów długości.

Elżbieta Boroń

Istnieje już dwa lata. Przez ten czas młodzi ludzie zrzeszeni w Młodzieżowej Radzie Gminy Domaradz poznali tajniki samorządności, zaznajomili się z podstawami tworzenia i funkcjonowania programów unijnych, a także nauczyli się jak aktywnie spędzać czas i realizować swoje zainteresowania.

Członków MRG wybrała sama młodzież. – 18 lutego 2009 roku w trzech gimnazjach naszej gminy zorganizowane zostały wybory radnych. Głosowanie poprzedzone zostało oczywiście prawdziwą kampanią wyborczą – opowiadała Krystyna Łobaza, Zastępca Prezesa Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Gminy Domaradz. – Nasze Stowarzyszenie zadeklarowało pomoc w organizacji wyborów, a także późniejszą opiekę nad Radą. I tak też się stało. W Gimnazjum w Baryczy, zgłoszono tylu kandydatów, ile było mandatów. Zaś w Golcowej i Domaradzu, młodzież poszła do wyborów. Karty z zaznaczonym nazwiskiem wybranego kandydata, wrzucane były do specjalnie do tego celu przygotowanych urn wyborczych. Głosy zostały przeliczone, a radni wyłonieni. To była taka swoista lekcja samorządności.

W tajnym głosowaniu wybrano 12 młodych ludzi reprezentujących trzy miejscowości: Kamil Łobodziński, Katarzyna Walków, Dominika Dudek, Paulina Tomoń, Ewa Bober (reprezentanci Domaradza), Justyna Kudła, Magda Błaż, Joanna Barańska, Katarzyna Herbut (reprezentanci Golcowej) oraz Marcin Sowa, Sebastian Sowa i Patryk Wolanin (reprezentanci Baryczy). Funkcję przewodniczącej i jej zastępcy powierzono odpowiednio Katarzynie Walków i Katarzynie Herbut.

Młodzieżowa Rada Gminy jest organem samorządowym młodzieży mieszkającej na terenie gminy Domaradz. Jej celem jest kształtowanie patriotycznych, społecznych i kulturalnych postaw wśród młodych ludzi, a także propagowanie i rozwój idei demokratycznych oraz samorządności lokalnej. Rada ma również dążyć do działania na rzecz współpracy środowisk młodzieżowych z organizacjami społecznymi, politycznymi a także kulturalnymi. – To bardzo ciekawa inicjatywa. W radzie skupieni są młodzi ludzie z całej gminy. Teraz wspólnie możemy mieć wpływ na plany dorosłych, które bezpośrednio nas dotyczą – powiedziała Katarzyna Walków. – Sami również mamy prawo wyjść z konkretnymi propozycjami. Tak było na przykład z obecnie realizowanym projektem unijnym, dzięki któremu mieliśmy możliwość uczestniczenia w warsztatach tanecznych oraz odbycia szkolenia ochroniarskiego. Przez to, że aktywnie uczestniczyliśmy w tym przedsięwzięciu mogliśmy się przekonać jak funkcjonują projekty unijne, jak gospodarować pieniędzmi, aby było to efektywne oraz na jakie przedsięwzięcia można uzyskać dofinansowanie. Przede wszystkim jednak była to dla nas szkoła odpowiedzialności. Teraz, wszyscy mamy nadzieję, że wspólnie ze Stowarzyszeniem, temu podobnym projektów zrealizujemy w przyszłości jeszcze bardzo dużo. – Po tych dwóch latach, możemy spokojnie powiedzieć, że Rada stała się łącznikiem pomiędzy naszą młodzieżą, a Radą Gminy i naszym Stowarzyszeniem. Wspólnie staramy się realizować ich pomysły, reagować na bolączki i po prostu starać się, aby im także żyło się w naszej gminie lepiej. Często też z nimi dyskutujemy na temat tego co chcieliby zrealizować. W czasie takich spotkań pada mnóstwo pomysłów. Pod te wartości realizacji piszemy unijne projekty. W ten sposób powstał właśnie realizowany „Zwiększamy stopień integracji oraz aktywność w gminie Domaradz i bierzemy sprawy w swoje ręce – połączymy pokolenia – zapraszamy młodzież” – opowiadał Mariusz Augustynek, Koordynator Projektu.

Projekt obejmuje 135 mieszkańców gminy Domaradz w wieku od 15 do 35 lat. Jest realizowany w ramach Priorytetu VII POKL, współfinansowany ze środków Europejskiego Fun-

Młodzież ma głos

duszu Społecznego. Wartość projektu to 50 tysięcy złotych. W jego ramach prowadzone były warsztaty taneczne dla 120 osób oraz szkolenie kandydatów na członków służb informacyjnych (ochroniarz imprez masowych) dla 45 osób (30 chłopaków uczestniczyło także w warsztatach tanecznych). – Zainteresowanie projektem przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Same warsztaty taneczne składały się z dwóch etapów – pierwszego dającego podstawy i drugiego – dla chętnych chcących jeszcze podszlifować zdobyte umiejętności taneczne. Liczyliśmy, że na



fol. M. Augustynek

Warsztaty taneczne cieszyły się ogromnym zainteresowaniem młodzieży

drugi etap zgłosi się około 40 osób, a przyszło 100. Trzeba tu przyznać, że młodzi ludzie z wielkim entuzjazmem i zaangażowaniem uczestniczyli w zajęciach. Zapewne duża w tym zasługa instruktorów - Adama Berkowicza i Agnieszki Wójcik (na co dzień prowadzących Studio Tańca „Podkarpacie” w Jasle), którzy w przystępny sposób wprowadzali uczestników warsztatów w tajniki tańca. Szkolenia przyszłych ochroniarzy podjęła się Policjalna Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony O'CHIKARA



fol. M. Augustynek

Chętni poznali również podstawy sztuki ochroniarskiej

z Krosna. Do realizacji pozostało nam jeszcze wypracowanie programu aktywności społecznej młodzieży oraz zorganizowanie przez uczestników projektu w Baryczy, Golcowej i Domaradzu wieczorów tanecznych. Wtedy to wszyscy uczestnicy będą mogli zaprezentować zdobyte przez siebie umiejętności i wiadomości – stwierdziła Krystyna Łobaza. – Program nastawiony był na integrację młodzieży z naszą gminą. Tak jak w każdym środowisku, tak i w naszym, występują określone antagonizmy pomiędzy miejscowościami. Realizacja programu pokazała, że można je zażegnać i wspólnie doskonale się bawić – dodał Mariusz Augustynek.

Elżbieta Boron

Zgodnie z założeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej 21 marca został zorganizowany w naszej szkole Dzień Odkrywania Talentów. Rozpoczęliśmy od uroczystej inscenizacji pt. „Wiosenne przebudzenie” w wykonaniu uczniów klas młodszych. Jej tematem była oczywiście wiosna i zjawiska przyrodnicze z nią związane. Uczniowie na tle przepięknej dekoracji deklamowali, tańczyli, śpiewali, wcielali się w różne role, aby „przyciągnąć” wyteśkioną porę roku. Wdzięczni aktorzy zostali nagrodzeni gromkimi brawami.

Uczniowie klas młodszych mieli jeszcze w programie turniej wiedzy ekologicznej, którego zwycięzcą została klasa III. Program artystyczny jak i zajęcia ekologiczne opracowały panie: Z. Zając, M. Lorenc, A. Walczak.

W tym czasie ich starsi koledzy uczęszczający do klas IV – VI wzięli udział w zajęciach warsztatowych prowadzonych przez okolicznych i miejscowych artystów: Iwonę Władkę – ceramikę, Annę Bąk – origami, Annę Wójcik – kwiaty z bibuły, Janinę Mateję – kartki okolicznościowe, Andrzeja Kwołka – rzeźba oraz Jana Tubka – malarstwo.

Uczniowie podzieleni na grupy zgodnie z osobistymi preferencjami parali się rzeźbą, malarstwem, ceramiką, uczyli się trudnej sztuki origami, wykonywali kartki okolicznościowe

Dzień Odkrywania Talentów



Inscenizacja „Wiosenne przebudzenie”

we i kwiaty z bibuły. Wytwory uczniowskich prac dowiodły słuszności założenia, iż w każdym dziecku można odnaleźć pokłady zdolności i inwencji twórczej.

Mini-wernisaż ekscytuje uczniów szkoły, którzy z zainteresowaniem oglądają rzeźby wykonane z mydła, pejzaże namalowane farbą olejną, figurki z gliny, kartki świąteczne wyczarowane z kolorowych piórek, koralików, tasiemek, patynowane zajączki, kogutki, jajka, kwiaty z bibuły jak żywe. A więc wiosna...

A. Władka

Arsenał Pamięci

Co roku uczniowie z całej Polski, a także z wielu innych krajów przyjeżdżają do Łodzi, aby wspólnie brać udział w podsumowaniu ogólnopolskiego konkursu historycznego – „Arsenał Pamięci”. Zadaniem uczestników jest napisanie pracy, na temat życia ludzi podczas II wojny światowej. Tegoroczna edycja była X Ogólnopolskim Arsenalem Pamięci. Jej uroczyste podsumowanie odbyło się w dniach 17-18 marca 2011r. Jak co roku brali w niej udział również uczniowie Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły i Królowej Jadwigi w Orzechówce. Szkoła ta uczestniczy w owym konkursie już od wielu lat. Jak okazało się na miejscu, młodzież z Orzechówki była najliczniejszą grupą biorącą udział w tegorocznym Arsenale Pamięci.

Od wspomnień wszystko się zaczyna...

Każdy z nas spotyka na co dzień ludzi, którzy żyli w czasach II wojny światowej. Napisanie pracy na konkurs Arsenale Pamięci wiąże się z wyszukaniem osób, które mają fascynującą przeszłość wojenną i przelanie tych niesamowitych historii na kartkę papieru. Gdyby nie ów konkurs zapewne nikt z nas nie zauważyłby starej fotografii, która jest bardzo ważna dla dziadków. Nikt z nas nie wysłuchałby starszych ludzi, nie poznałby prawdziwej historii. Fakty historyczne z jakimi mamy do czynienia w różnego typu książkach, atlasach i podręcznikach, nie odzwierciedlają nam wyrażenie prawdy historycznej. Postacie ukazane na zdjęciach są

nam obce, a do samego tekstu nie przywiązujemy większej uwagi. Jednak wysłuchanie osób, które osobiście ową historię przeżyły jest czymś bardzo cennym. Ułatwia nam w znaczny sposób wyobrażenie przeszłego świata. Stworzenie arsenalowej pracy wiąże się z wysłuchaniem naszych bliskich. W ten sposób można zauważyć jak wielkich bohaterów narodowych ma się tuż obok siebie. Wspomnieniom tym często towarzyszą łzy wzruszenia.



Udział w „Arsenale Pamięci” jest czymś więcej, niż tylko zebraniem okoliczności narodowej historii. To również chęć przekazania tych jakże cennych informacji o „cichych bohaterach” przysięgom, rodzinie oraz następnym pokoleniom, by pamiętali o nich wszyscy ci, którzy kształtują lub będą kształtowali Polskę -

naszą Ojczyznę. Ów konkurs daje możliwość setkom bezimiennych, zwyczajnych osób dołączenia do grona wielkich pomnikowych postaci. To z istnienia takich rodzin składa się byt i historia naszego narodu. To one właśnie były od wieków tej historii zapleczem i ostoją, często zaś narzędziem i orężem. Dzięki nim patrzenie na świat jest szczególne - zachwycone współczesnością, świadome tego, że w przeszłości rodziły się rzeczy wielkie dzięki małym, niepozornym istotom. Pozwala nam to wierzyć, iż każdy z nas może być twórcą dziejów.

Gdyby nie Arsenale Pamięci przygody większości wspaniałych, na pozór normalnych ludzi nie ujrzałyby światła dziennego. Za pomysł, zaangażowanie, poświęcony czas – każdy uczestnik niniejszego konkursu pragnie podziękować organizatorom. To dzięki nim młodzież poświęciła chwilę swojej uwagi na to, aby poznać niezauważalnych dotąd bohaterów wojny ze swojego otoczenia.

Dominika Leśniak, Karolina Walczak

Narastający problem

W naszym powiecie systematycznie rośnie ilość spraw prowadzonych przez brzozowskich policjantów związanych z posiadaniem i rozprowadzaniem narkotyków. Cztery lata temu była zaledwie jedna, w 2009 roku – osiem, w ubiegłym roku – dziesięć, a do chwili obecnej – jest już siedem.



st. sierż. Monika Dereń

- Narkotyk to substancja pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, która przyjęta przez człowieka, wpływa na działanie układu nerwowego, a przez to zaburza jedną lub kilka funkcji organizmu. Zmniejsza ona również wrażliwość ośrodkowego układu nerwowego. W zależności od ilości przyjętej dawki powodują uspokojenie, wprowadzają w stan euforii lub odurzenia albo wprowadzają w sen narkotyczny – tłumaczyła st. sierż. Monika Dereń, Oficer Prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie.

– Narkotyki możemy podzielić na trzy grupy: środki działające opóźniająco na centralny układ nerwowy, środki pobudzające centralny układ nerwowy oraz wywołujące zaburzenia w centralnym układzie nerwowym – wyliczała mł. asp. Anna Karaś, Asystent Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego. – Do tej pierwszej grupy zalicza się między innymi barbiturany, opium oraz morfinę. Wśród tych pobudzających znajdują się przykładowo amfetamina, kokaina oraz tabletki ecstasy. Najpopularniejszymi przedstawicielami trzeciej grupy są grzybki halucynogenne, LSD, marihuana, wszelkiego rodzaju substancje wziewne, haszysz czy też powszechnie u nas znany chwast - bielun dziedzierzawa. Jego owocem jest kolczasta torebka w której znajduje się kilkadziesiąt czarnych nasion. One to posiadają silnie trujące alkaloidy: skopolaminę, atropinę oraz hioscyjaminę.

Marihuana najpopularniejsza

Na naszym terenie największym zainteresowaniem cieszy się marihuana. Występują również amfetamina oraz tabletki ecstasy. Na szczęście, obecnie nie ma u nas dopalaczy. Ich główny dystrybutor został zatrzymany w Haczowie. Niepokojącym zjawiskiem jest to, że z roku na rok obniża się średnia wiekowa osób używających narkotyki i je rozprowadzających. Wiek tych pierwszych oscyluje w granicach już 14-15 lat, dealerów zaś – 16 – 25 lat. – Żyjemy w czasach gwałtownych przemian społeczno – kulturalnych. W czasach kiedy dostęp do internetu jest praktycznie nie ograniczony, podobnie jak wyjazdy za granicę, nie tylko już w poszukiwaniu pracy. Poważny kryzys przeżywają również autorytety. Niestety znakiem naszych czasów jest też chroniczny brak czasu dla drugiego człowieka, a także konsumpcyjny tryb życia – mówiła Joanna Rachwał – Szczuka, Psycholog. – Zagonieni rodzice nie mają czasu dla swych pociech, ofiarując im w zamian, jako pocieszycieli, różnego rodzaju rzeczy materialne. Nie zauważają natomiast faktu, że samo zaspokojenie potrzeb materialnych nie jest wystarczające. Dzieciom brakuje tego najważniejszego - miłości i bezpieczeństwa. W perspektywie powoduje to zachwiane poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego młodego człowieka, wzrasta u niego poczucie lęku i zagrożenia, a relatywnie zmniejsza się poziom tolerancji frustracji. Brak emocjonalnego bezpieczeństwa w rodzinie oraz tej bezwarunkowej akceptacji powoduje, że młodzież szuka akceptacji w grupie rówieśników. Stąd też mamy człowieka podatnego na manipulację oraz lansującego styl życia na tzw. „krawędzi”, z adrenaliną. Stan ten wykorzystują pseudoprzyjaciele proponujący „gratisy”, które pomogą im rzekomo odzyskać jasność umysłu oraz zapomnieć o nurtujących troskach.

Trochę z ciekawości, a trochę z nudów

Słowa Psycholog potwierdza Anna Karaś. – Trudno tak naprawdę powiedzieć co powoduje młodymi, że sięgają po narkotyki i inne środki odurzające. Dla części z nich jest to chęć przeżycia odmiennych stanów świadomości, innymi kieruje moda, nuda oraz ciekawość, jeszcze innymi - brak wiary we własne siły czy też chęć okazania buntu przeciw dorosłym i ich światu. Zapoznanie z narkotykami ma najczęściej miejsce na wakacjach, imprezie czy w towarzystwie rówieśników. Pewien odsetek młodych ludzi, po jednorazowej próbie powodowanej głównie ciekawością, poprzestaje na niej, ale są też tacy, którym zaczyna się to podobać. Wtedy człowiek ten zaczyna aktywnie szukać okazji i towarzystwa, w którym będzie mógł zażywać narkotyki. Jest to prosta droga do uzależnienia – stwierdziła policjantka. – Uzależnienie jest procesem lub stanem zależności fizycznej, psychicznej, a niekiedy i społecznej danej jednostki – wyjaśniała Rachwał – Szczuka. – Stan ten charakteryzuje się systematycznym, niekontrolowanym poszukiwaniem środka, od którego dana osoba się uzależniła. Ten niekontrolowany mechanizm zachowania prowadzi do błędnego koła i obłędnego zachowania: uzależniony człowiek bierze narkotyki, bo źle się czuje, a ponieważ po nich czuje się



jeszcze gorzej, więc znów po nie sięga aby poczuć się lepiej i tak kółko się zamyka. – Młodzież doskonale się orientuje gdzie można dostać i jak działać narkotyki. Część z nich ma za sobą już pierwsze próby. Wspólnie z placówkami szkolnymi prowadzimy szeroko zakrojone akcje o charakterze profilaktycznym, uwrażliwiamy również rodziców na charakterystyczne symptomy wynikające z używania narkotyków, jednak czasami te wszystkie działania to za mało. Szeroki dostęp do internetu, gdzie na przykład krok po kroku opisana jest między innymi hodowla marihuany, czy też sklepy, w których można kupić „produkty kolekcjonerskie”, bardziej znane jako dopalacze, brak kontroli rodziców nad przeglądaniem stronami internetowymi, powodują, że młodzież poprostu z tego korzysta – stwierdziła Monika Dereń.

Pamiętaj – uzależnionym jesteś na zawsze!

Okazuje się, że z narkotykowych „dóbr” korzysta głównie młodzież z tzw. „dobrych domów”, której zdawałoby się nic nie brakuje. Co ciekawe fakt zażywania narkotyków jest dla nich powodem do dumy. Dochodzi do tego, że zdjęcia, na których widnieją jointy, zamieszczają na swoich kontach w portalach społecznościowych. Warto tu też dodać, że narkotyki wcale nie są tanie. Przykładowo jeden gram marihuany, to koszt rzędu 30 złotych. – Nie ma co ukrywać zarówno dopalacze jak i narkotyki są dostępne dla młodzieży. Tych pierwszych co prawda nie sprzedaje

się pod tą nazwą, tylko jako produkty kolekcjonerskie, by oszukać nasz system prawny, jednak dostępne są na zagranicznych serwerach internetowych sklepów. Tak naprawdę to nikt nie wie jaki jest ich pełny skład. Przyuszczalnie są tam nie tylko substancje, które działają psychoaktywnie. Pacjent trafiający po takich środkach na intensywną terapię podłączany jest od razu do odpowiedniej aparatury i odtruwany – wyjaśniał Aleksander Korobczenko, lekarz internista. – Zaś dla osoby uzależnionej, narkotyk stanowi swoistą „nagrodę”. Po jego zażyciu jest w znakomitym nastroju, osiągając „top”. Jednak wkrótce uczucie to mija i wtedy w fazie „down” pojawia się ogólne osłabienie i poczucie beznadziejności, winy. Żeby ten stan emocjonalny zrównoważyć konieczna jest kolejna dawka. I tak koło się zamyka. Warto tu przytoczyć statystyki, które mówią, że tylko kilku procentom uzależnionych udaje się wyjść z tego zgubnego nałogu. Niestety często walkę z nim podejmują osoby, które dotknęły dna – straciły rodzinę, przyjaciół, pozycję społeczną, zlicytowano im dom, zwolniono ich z pracy. Warto też pamiętać, że uzależnionym zostaje się na zawsze, tylko nielicznym udaje się nie zażywać środków odurzających; podobnie jak z alkoholizmem, gdzie ważne jest pozostawanie w abstinencji.

Strzykawki, bibułki i kryształki

Rodzice, którzy podejrzewają swoje dzieci o zażywanie środków odurzających powinni zwrócić uwagę na kilka szczegółów. Ich zainteresowanie powinny bezwzględnie wzbudzić posiadane przez ich pociechy

niezidentyfikowane proszki, pigułki, kapsułki czy nasączone bibułki. Na uwagę zasługują też: igły, strzykawki, brązowe watki, okopcone sreberka folii aluminiowej, biały proszek lub bezbarwne przezroczyste kryształki, bez zapachu, o gorzkim smaku, silny zapach palonych liści, brązowo-szare nasionka, szklana lufka „fifka” czy też małe znaczki/nalepki z kolorowymi nadrukami. Charakterystycznymi fizycznymi objawami zażywania narkotyków są zwężone lub rozszerzone źrenice, ślady po igłach na przedramionach i udach, krople krwi na rękawach, zamroczenie, zaburzenia koordynacji ruchów, nagłe napady śmiechu, kichanie lub krwa-



wienie z nosa czy też wzmożona aktywność. Warto zwrócić również uwagę na problemy z postrzeganiem czasu i przestrzeni, szklane oczy, zgrzytanie zębami czy nagłe poczucie mocy u dziecka.

Przypomnijmy, że posiadanie narkotyków jest czynem karalnym zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 3. Posiadanie znacznej ilości narkotyków zagrożone jest karą grzywny i pozbawienia wolności do lat 5. Produkcja narkotyków zagrożona jest karą pozbawienia wolności do lat 3. Produkcja znacznej ilości narkotyków to przestępstwo zagrożone karą grzywny i pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Udzielanie lub nakłanianie do użycia narkotyków zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 5. Natomiast sprzedawanie narkotyków nieletnim w świetle prawa traktowane jest jako zbrodnia i zagrożone jest wysokim wymiarem kary tj. od 3 do 10 lat pozbawienia wolności.

Osobom, które zetknęły się z dopalaczami lub planują ich zakup warto również, ku zastanowieniu, przypomnieć słowa wypowiedziane przez Dawida Bratko, 23-letniego „króla dopalaczy”, który w rozmowie z dziennikarzem ogólnopolskiej stacji TVN, swoich klientów wyzwał od debili. Dodał przy tym od razu, że on sam dopalaczy nie zażywa.

Elżbieta Boroń

Zwycięska to melodia

Do skonfrontowania swojej muzycznej wiedzy dojrzał dwa lata. Czas ten poświęcał na słuchanie muzyki, czytanie o muzyce, oglądanie muzycznych programów, gromadzenie jak największej ilości utworów. Między innymi tych prezentowanych podczas kilkunastoletniej emisji w TVP 1 teleturnieju „Jaka to melodia?”. Tam bowiem postanowił stanąć do rywalizacji. Z dwoma przeciwnikami i upływającym czasem. Wykazać się wszak musiał nie tylko kojarzeniem tytułów

z prezentowanymi fragmentami piosenek, ale również refleksem. Potrzebnym najpierw do wyprzedzania przeciwników w odpowiedziach, a później do wyrobienia się w reguaminowych sekundach. Krzysztof Chrobak ze Zmiennicy radził sobie z każdym wyzwaniem znakomicie. Raz zgarniając całą pulę, raz dochodząc do finału, a raz do półfinału. Zaprezentował się w blasku telewizyjnych kamer, w niezwykle popularnym programie, jako pasjonat o szerokich horyzontach muzycznych. I wygrał 16 tysięcy 380 złotych.

Muzyka w genach

Pracował na tę nagrodę wiele lat, zgłębiając muzyczne tajniki w wydaniu zarówno współczesnym, jak i odkurzając z półek analogowe płyty. Słuchał dużo i raczej nie szufladkował swoich zainteresowań. Gustował w różnych rodzajach muzyki. – *Należę do ludzi genetycznie obciążonych muzyką* – śmieje się Krzysztof Chrobak. – *Dziadek i tato grali na trąbce w zespole o nazwie Iskra. Ja co prawda do grupy nie należałem, ale bakcyła muzycznego polknąć zdążyłem* – opowiada zwycięzca programu. Rytmu szybko zaczęły mu towarzyszyć w codziennych zajęciach. W jego otoczeniu cały czas słychać było muzykę. To z radia, to z magnetofonu, to znowu z telewizora, a z czasem zaczęła płynąć ze słuchawek walkmana. Techniczny postęp sprzyjał tej pasji. Pozwalał wszelako wykonywać obowiązki i jednocześnie słuchać muzyki. Po prostu żyć nią. Nie przeszkadzając przy



W towarzystwie prowadzącego Roberta Janowskiego

tym nikomu. Do tego dochodziło czytanie tematycznej prasy, książek. Słowem Krzysztof Chrobak o muzyce wiedział coraz więcej.

Jaka to melodia?

Im więcej zaś wiedział, tym częściej oglądał programy pozwalające sprawdzać zakres zdobytych wiadomości. Mógł to czynić systematycznie, bo wśród propozycji publicznej telewizji znalazł się między innymi muzyczny teleturniej pod nazwą „Jaka to melodia?”. – *Jestem chyba jednym z najwierniejszych jego widzów. Od bodajże czternastu lat, jak tylko mogę, zawsze śledzę poczynania uczestników. Nieźle też radziłem sobie z odgadywaniem tytułów, więc zacząłem myśleć, żeby samemu spróbować sił. Żeby odpowiadać, ale z drugiej strony ekranu* – przypomina o swojej decyzji dotyczącej telewizyjnego startu. Po dwóch latach przygotowań doczekał się eliminacji w Warszawie.

Etap wstępny

Jako się rzekło, o przepustkę do programu walczył w stolicy. Krzysztof ma tam rodzinę, co ułatwiło mu uczestnictwo w eliminacjach pod względem organizacyjnym. – *Takie oparcie w bliskich, znających w dodatku miasto, jego rozwiązania komunikacyjne, możliwości szybszego dotarcia do celu, usprawniają całą wyprawę. Przynajmniej jeden stres mniej* – wspomina. Przegląd kandydatów do teleturnieju rozpoczął się 8 stycznia tego roku. – *Wchodziliśmy po pięć osób. Pani prowadząca eliminacje odtwarzała siedem piosenek, których tytuły należało odgadnąć. Później trzeba było przyporządkować tytuły utworów do wykonawców, powiedzieć kilka słów o sobie i przedstawić jakiś ciekawy epizod z życiorysu. Na końcu poinformowano nas, żeby oczekiwać na telefon. Wiadomości miały nadejść wkrótce* – opowiada.

Odpowiedź pozytywna

I nadeszły po zaledwie czterech dniach. Krzysztof Chrobak został zaproszony do teleturnieju „Jaka to melodia?”. Nagranie zaplanowano na 20 stycznia br. – *Program cieszy się dużą popularnością, ma swoją renomę. Zdawałem sobie sprawę, że to dla mnie jedno z ważniejszych dotychczasowych życiowych wydarzeń. Z jednej strony chciałem się sprawdzić w dziedzinie mi bliskiej, z drugiej świadomość publicznego występu nieco krępowała i stresowała, z trzeciej natomiast miałem nadzieję, że uda się zaprezentować z dobrej strony, że wpadnie trochę grosza* – podkreśla. Dodaje od razu, że o głównej wygranej raczej nie myślał. Zbyt wiele czynników wpływa bowiem na finałowy sukces. Wiedza, szybkość reakcji i oczywiście forma dwóch pozostałych zawodników.

Wygrana

Właśnie przeciwnicy: Agnieszka i Mikołaj byli szybsi w pierwszych dwóch odpowiedziach w debiutanckim występie Krzysztofa. Nasz zawodnik odpalił przy trzecim tytule. Na tyle skutecznie, że awansował z Agnieszką do rundy półfinałowej. Tam szli łeb w łeb. O wejściu do finału decydowała ostatnia seria pytań,



Z Magdaleną Tul- polską reprezentantką na konkurs Eurowizji

w której Krzysztof nie popełnił błędu i stanął przed szansą wygrania 10 tysięcy złotych. Musiał jednak odgadnąć tytuły 7 fragmentów piosenek. – *Im wyższy szczebel, tym większy stres. Bliższa perspektywa głównej nagrody wzmacnia presję. Po prostu bardziej szkoda przegrać, gdy cel już niedaleko* – opisuje odczucia Krzysztof. Na szczęście nie musiał niczego żałować. Przeszedł przez finał jak burza i mógł świętować sukces. – *Radość była wielka. W pierwszej chwili trochę trudno w to uwierzyć. Przed programem jest mnóstwo obaw, które o zwycięstwie nie pozwalają nawet myśleć. A po udanym występie trudno przejść do porządku dziennego nad faktem, że przeszło się te wszystkie bariery* – tłumaczy laureat.



Po wygranej w pierwszym odcinku

Kolejne odcinki

Wygrana zapewniła Krzysztofowi udział w następnym odcinku teleturnieju (jeśli w pierwszym odcinku uczestnik wejdzie co najmniej do finału, to gwarantuje sobie występ w kolejnym. Maksymalnie może uczestniczyć w trzech). – *W drugim podejściu byłem już spokojniejszy, pewniejszy siebie. Kamery już mnie tak nie straszyły* – śmieje się. Był spokojniejszy, ale prawie równie skuteczny. Awansował wszak do decydującej rozgrywki, w której bliski był sięgnięcia po drugą „dychę”. Do szczęścia brakło mu dwóch odpowiedzi. – *Nie wiedziałem tytułów utworów Niemena i Szczęśniaka. Na Niemena może bym jeszcze wpadł, ale Szczęśniaka nie kojarzyłem zupełnie. Podczas podróży do Warszawy wspominałem nawet siostrze, że jak trafię na te piosenki, to mogą być problemy* – mówi. Na szczęście trafiły się dopiero w finale, dzięki czemu Krzysztof mógł trochę dopisać do „zwycięskiego utargu”, a poza tym otrzymał szansę gry w kolejnym, trzecim już odcinku.

Znowu krok od szczęścia

A w nim Krzysztof Chrobak znowu zapewnił sporo

emocji. Wszedł bowiem do półfinału i tam toczył zwycięski pojedynek z przeciwniczką. Wszystko zależało od ostatniej serii. Tym razem Krzysztof musiał uznać wyższość konkurentki i zakończył trzydziestką przygodę w „Jakiej to melodii?”. – *To było super przeżycie. Moim zdaniem test muzycznej wiedzy przeszedłem pozytywnie. Jestem zadowolony. Na ekranie też jakoś tam wypadłem, choć bałem się oglądać – żartuje. – Kamery to naprawdę duży problem dla kogoś nieobycznego z nimi. W studio jest ich kilka. Człowiek zdaje sobie sprawę, że każda jakaś dziwna reakcja będzie wychwycona. Przez to jest spięty, nie wie za bardzo jak reagować. Dopiero po jakimś czasie zaczyna zachowywać się w miarę naturalnie. Dlatego z dużymi emocjami oglądałem siebie w telewizji. Tym bardziej, że swój występ widziałem pierwszy raz* – dopowiada Krzysztof.

Powtórka z rozrywki?

Sukcesy Krzysztofa pozytywnie zostały odebrane w Zmiennicy, okolicznych miejscowościach oraz w pracy, w brzozowskiej firmie Wafro. Wszyscy mogli śledzić jego poczynania na małym ekranie. Tym bar-

dziej, że nawet nieświadomi jego udziału w teleturnieju mieli możliwość usłyszeć o sukcesie i obejrzeć występ w kolejnym dniu. Krzysztof dał rodzinie i znajomym wystarczający czas na naoczne przekonanie się o swoich telewizyjnych predyspozycjach oraz muzycznej wiedzy. – *Dobrze się stało, że zdecydowałem się zagrać. Mogłem poczuć emocje związane z koniecznością podejmowania natychmiastowych decyzji. Nie było już czasu na zastanawianie się w wygodnym fotelu. Poznałem ponadto kulisy produkcji tak popularnego programu, zobaczyłem na żywo jak pracuje Robert Janowski, zrobiłem sobie zdjęcie z Mariuszem Pudziałowskim, nagrywającym w tym samym dniu odcinek specjalny, spotkałem w gmachu telewizji na Woronicza popularnego prezentera pogody, Jarosława Kreta. Warto więc było pod każdym względem. Oczywiście również finansowym, choć nie wiem jeszcze na co przeznaczę wygraną* – podsumowuje Krzysztof Chrobak.

Teraz zwycięzca „Jakiej to melodii?”, magister inżynier z wykształcenia, zastanawia się nad drugim podejściem do teleturnieju. Czasu na podjęcie decyzji trochę ma, bo musi odczekać regulaminowe pół roku. Później zobaczy. Być może znowu śpiewająco odpowiadał będzie na kolejne pytania. Szanse na to są duże, bo muzyki oczywiście nie przestaje słuchać, o muzyce nie przestaje czytać. Wiedzy mu zatem nie ubywa, a przybywa.

Sebastian Czech

Agencja Rynku Rolnego promuje żywność

Fundusze Promocji Produktów rolno-spożywczych istniejące od lipca 2009 roku, przynoszą już swoje pierwsze owoce. Przez półtora roku wydano ponad 18 milionów złotych na promocję żywności. Środki te pozwoliły branży spożywczej na atrakcyjną prezentację swojej oferty. Jest więc nadzieja, że promocja żywności spowoduje wzrost popytu i cen skupu, dzięki czemu produkcja rolna w Polsce stanie się bardziej opłacalna.

Po kilkunastu miesiącach działania Funduszy Promocji Żywności można powiedzieć, że cały instrument zaczął dobrze funkcjonować. Co kwartał na rachunki funduszy wpływa około 8 mln zł.

Środki z poszczególnych funduszy zostały przeznaczone na bardzo wiele przedsięwzięć. Warto wspomnieć o kilku z nich:

- dzięki środkom z Funduszu Promocji Mleka na dużą skalę wspierane są targi zagraniczne na rynkach strategicznych dla sektora mleczarskiego. W październiku 2010 roku zakończyła się kampania promocyjno-informacyjna „Stawiam na mleko i produkty mleczne”, której celem było zwiększenie spożycia mleka i produktów mlecznych oraz poinformowanie o konsekwencjach wynikających z niedoboru wapnia w organizmie człowieka.
- Fundusz Promocji Ziarna Zbóż i Przetworów Zbożowych zrealizował ponad dwadzieścia projektów, przeznaczając posiadane środki między innymi na szkolenia dla producentów zbóż, a także na kampanię „Makaron rządzi zdrowo”. Na fundusz w ubiegłym roku zebrano 3 mln zł.
- 2,5 mln zł, które zgromadzono na koncie Funduszu Promocji Owoców i Warzyw, zostało spożytkowane na wiele projektów. Wśród nich był program „5x dziennie warzywa i owoce”, który miał za zadanie zwiększyć popyt na świeże i przetworzone owoce, warzywa oraz soki, jak również zbudować świadomość potrzeby spożywania pięciu porcji tych produktów dziennie. W ramach Funduszu Promocji Owoców i Warzyw zrealizowano także szkolenia dla sadowników związane z eksportem jabłek na rynek rosyjski. Ponadto sfinansowano uczestnictwo w tegorocz-



nym Międzynarodowych Targach Owoców i Warzyw Fruit Logistica w Berlinie, a niedawno ruszyła kampania „Czas na pieczarkę”.

- Ogromne wsparcie z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego otrzymała kampania informacyjna na temat mięsa wieprzowego produkowanego zgodnie z krajowym systemem jakości Pork Quality System. Kampania ta współfinansowana jest ze środków unijnych i z budżetu państwa.

Środki z funduszy nie służą tylko samostanowieniu finansowaniu działań, ale również temu, by znaleźć środki na wkład własny w kampaniach unijnych. Przez to efekt pieniędzy gromadzonych w sektorach producentów będzie wielokrotnie większy. Ustawa, która weszła w życie w lipcu 2009 r. o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych stworzyła 9 odrębnych funduszy promocji: mleka (dawniej Fundusz Promocji Mleczarstwa), mięsa wieprzowego, mięsa wołowego, mięsa konińskiego, mięsa owczego, mięsa drobiowego, ziarna zbóż i przetworów zbożowych, owoców i warzyw oraz ryb.

Składki na Fundusze odprowadzają przedsiębiorcy samodzielnie w wysokości 0,1% wartości netto wszystkich zakupionych w danym kwartale towarów objętych obowiązkiem wpłat na fundusz.

Za wyjątkiem Funduszu Promocji Mleka przedsiębiorcy zobowiązani są do dokonywania wpłat w cyklach kwartalnych nie później niż do 25 dnia miesiąca następującego po zakończeniu kwartału. O przeznaczeniu zgromadzonych środków na każdym z funduszy, decydują Komisje Zarządzające, w skład których wchodzi reprezentanci producentów rolnych i przetwórców.

Od początku powstania „funduszy” na kontach zgromadzono łącznie około 50 mln zł. Co kwartał na rachunki funduszy wpływa około 8 mln zł. Do Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Rzeszowie od wejścia w życie ustawy wpłynęło łącznie około 1000 deklaracji na kwotę ponad 576,5 tys. zł.

Damian Przedzieńkowski



Wiosenne przebudzenie

Wiosna to dla wielu z nas niełatwy okres. Czujemy się znużeni, pozbawieni energii, zmęczeni i nic nas nie cieszy. Ponadto łapiemy infekcje za infekcją, nie możemy zebrać myśli, gorzej pracujemy. Wszystko to sprawia, że jesteśmy rozdrażnieni, a byle głupstwo wyprowadza nas z równowagi. Znamy to doskonale - tak jest przecież co roku. To przesilenie wiosenne. I mimo, iż tego terminu nie ma w słownikach medycznych, przez taki stan przechodzi co roku ponad 80 proc. Polaków.

Dlaczego to ma miejsce? Otóż zima dała nam się nieźle we znaki. Byliśmy nie dotlenieni, bo rzadko przebywaliśmy na świeżym powietrzu. Dostęp do słońca również mieliśmy znikomy (w Polsce jest go naprawdę niewiele). Większość z nas od października aż do marca wkłada ciepłe kapcie, ogląda godzinami telewizję sącząc przy tym gorącą herbatkę. Swoje zrobił też niedobór soli mineralnych i witamin, a także nadmiar tłuszczów zwierzęcych w diecie. Wymienione czynniki mają ogromny wpływ na wydzielanie hormonów (dopaminy, serotoniny, melatoniny i adrenaliny) odpowiedzialnych za nasz nastrój, sprawność intelektualną i fizyczną. Jesteśmy smutni i zniechęceni. Kiedy przychodzi wiosna i coraz częściej słońce zagląda do naszych domów, budząc nas swoimi promykami – wreszcie odżywamy. Ale tylko częściowo. Poprawia się nam nastrój, lecz brakuje sił na zwykłą, codzienną radość z życia. Jesteśmy po prostu zmęczeni długą zimą. Trudno jest się nam przystosować do nagłych wiosennych skoków temperatury. Słabszy jest też nasz układ odpornościowy. Nasz organizm nadszarpnięty przez zimowe długie miesiące nie ma dostatecznie dużo sił, aby walczyć z bakteriami i wirusami, by sprostać wymaganiom stawianym przez nadchodzącą wiosnę. Potrzebuje wzmocnienia i dopingu.

Więcej światła. Masz dość ciągłego półmroku i sztucznego oświetlenia. To jeszcze jedna wada zimowych miesięcy. A teraz mimo, że dni są coraz dłuższe, ty i tak większość dnia

spędzasz w pracy. Dlatego łap słońce kiedy tylko się da. W każdy pogodny dzień wychodź na dwór, chociażby na krótki spacer. Naturalna jasność nastraja optymistycznie i pobudza energię. Zadbaj też o światło w miejscu pracy i mieszkaniu: odsłaniaj okna, unikaj żarówek, nawet tych, które emitują światło identyczne ze słonecznym. Wystarczająco długi okres działaliśmy w północy, bo nasz organizm z powodu braku światła wytwarzał za dużo melatoniny, hormonu odpowiedzialnego za sen.

Więcej ruchu. Nawet niewielki wysiłek fizyczny sprawi, że pocujemy się znacznie lepiej. Oddech wtedy staje się szybszy i do płuc trafia więcej powietrza. Serce zaczyna szybciej pracować i z większą siłą pompuje dotlenioną krew do komórek wszystkich części naszego ciała, również mózgu. A im więcej tlenu do nich dotrze, tym są one lepiej oczyszczone ze szkodliwych produktów przemiany materii i lepiej funkcjonują. Dlatego przebywajmy na powietrzu, biegajmy, spacerujmy, śmigajmy na rolkach, pedałujmy na rowerze. Powinniśmy jednak ruszać się regularnie – program, to minimum 3 razy w tygodniu po 30 minut. Co nam z tego przyjdzie? Oczywiście doskonale samopoczucie, ot co! Bo dobra kondycja i świetna sylwetka, poprawiają humor.

Zmiany w diecie. Wzmoczony wysiłek, odbudowa organizmu i wysiłek psychiczny towarzyszący wiosennej metamorfozie potrzebuje solidnej i odpowiedniej diety. Wytrzymałości i witalności dodadzą nam produkty zawierające witaminy z grupy B, witaminę C oraz magnez, cynk i żelazo. One również wzmocnią twój układ odpornościowy. Witamin z grupy B szukaj w produktach pełnoziarnistych, czyli w płatkach zbóż, ciemnym pieczywie, makaronach z maki z grubego przemiału, kaszach. Kopalnią magnezu są migdały i orzechy oraz czekolada i kakao.

Witaminę C znajdziesz w brokułach, kiszonych, cytrusach, papryce oraz w natce pietruszki.

Cynku dostarczy ci jogurt, kiełki, pokarmy zbożowe, a żelaza czerwone mięso, rodzynki, suszone morele, warzywa strączkowe, mąka sojowa, ryby, natka pietruszki. Nie zapomnijmy oczywiście o źródle energii, czyli o – białku, które znajdziemy w rybach i nabiale. Nadmiar mięsa, a szczególnie tłustych wędlin sprawia, że czujemy się znużeni i ospali. Aby nasz układ odpornościowy działał bez



zarzutu powinniśmy spożywać posiłki w małych porcjach 4-5 razy dziennie. Chęć do życia wraca? Oczywiście, że tak! Odstaw więc zimowe „dopalacze”, które towarzyszyły zimowym nasiadówkom przed telewizorem i pogaduchom do późnej nocy. Odstaw mocną herbatę, kawę i alkohol - napoje te obniżają odporność organizmu, a ponadto rozleniwiają fizycznie i psychicznie. Jeśli ponadto palisz, pomyśl o rzuceniu tego szkodliwego i drogiego nałogu. Nie masz jeszcze dość przesiąkniętych dymem włosów i ubrań, ciągłego niesmaku w ustach i żółtych firanek?! Zmień zatem przyzwyczajenia – pij zieloną herbatę: 2-3 filiżanki dziennie poprawiają koncentrację i zmniejszają uczucie zmęczenia. Ni bój się eksperymentów – spróbuj azjatyckich sposobów, które wpływają na nasze samopoczucie. Korzeń żeń-szenia pobudza pracę układu nerwowego, hormonalnego i mięśniowego. Możesz go pić w postaci nalewki, herbatki, łykać w kapsułkach albo dodawać tarty lub mielony do potraw. Zmiana kuchni na dietetyczne laboratorium może przynieść tylko i wyłącznie pozytywne efekty – pożytkowi dla ciała towarzyszyć będzie na dodatek dobra zabawa.

Precz ze stresem. Osłabienie i zmęczenie sprawia, że jesteśmy bardziej podatni na stresy. Gorzej znosimy niepowodzenia, drażnią nas drobiazgi,

nawet kontakty z najbliższymi bardziej denerwują niż odprężają. Czujemy się zdenerwowani i podmiłowani. Ten stan to również efekt znużenia zimą. Można z tym walczyć np. pomocą w tym codzienne kąpiele z dodatkiem aromatycznych olejków:



cyprysowego, lawendowego, mięty pieprzowej, z drzewa różanego, pomarańczowego i sandałowego. Takie zapachowe kąpiele doskonale odprężają ciało jak i ducha. Aromatyczne opary, delikatna niezbyt głośna muzyka zrelaksują cię przed snem. Właśnie – pamiętaj, że sen to twój najważniejszy sprzymierzeniec. Człowiek niewyspany nie tylko ziewa, jest apatyczny, rozdrażniony, roztargniony, ma kłopoty

z koncentracją – po prostu funkcjonuje nieskutecznie i powoli. A wtedy złości się na siebie i spirala stresu nakręca się coraz mocniej i coraz trudniej się odprężyć, zrelaksować. Pamiętaj, że w trakcie snu wycisza się także mózg, który po kilkunastu godzinach aktywności traci zdolność precyzyjnego działania. A zatem śpij co najmniej 6 – 7 godzin dziennie, ale nie przesadzaj. Zbyt długie wylegiwanie się działa jak dodatkowy spowalniacz: trudno ci wstać i zmobilizować się do działania. Odpoczywaj, ale nie marnuj czasu. Poczucie, że wszystko jest już spóźnione nie wpływa na dobre samopoczucie.

Odrobina szaleństwa. Co pobudzi cię do życia? Coś nowego, nietypowego, szalonego! A więc może... Zapisz się na kurs tańca. Wybierz oczywiście taki styl, który najbardziej ci odpowiada. Ale tak naprawdę każdy zatańczy tak samo pozytywnie. Taniec rozluźnia mięśnie, pozwala pozbyć się napięć i stresów. Zaskakująco poprawia nastrój i ożywia, gdyż wyzwala endorfiny tzn. hormony szczęścia. Korzystnie działa też na koncentrację. Jeśli nie masz czasu na regularne zorganizowane kursy tańca w domu. Wybieraj swoje ulubione utwory i daj się ponieść melodii.

A co z ubraniem? Tu też możesz się wiosennie wyszaleć. Nie bój się zmian, nowości, żywych barw. Zadbaj o energetyczno-kolorystyczne akcenty nie tylko w swojej garderobie, ale i w najbliższym otoczeniu. Strój siebie i mieszkanie: kup kwiaty w ulubionym kolorze, wstaw do wazonu gałązki, które lada dzień wystrzelą świeżą i soczystą zielenią. Postaraj się, by także w twojej codziennej diecie było jak najwięcej pomarańczowych i czerwonych owoców i warzyw: marchwi, pomidorów, papryki, pomarańczy. Zawarta w nich witamina C doda ci siły i energii, a antyoksydanty, zwłaszcza betakaroten (marchew) i likopen (pomidory) wspomagają organizm w walce ze szkodliwymi wolnymi rodnikami.

Tak więc powodzenia, bo naprawdę potrzeba niewielkiego wysiłku, by wiosenna pogoda zagościła w tobie.

*Kinga Midzio
Psycholog w Szpitalu Specjalistycznym
w Brzozowie*

Dorośli dyslektycy

Pojęcie dysleksji najczęściej kojarzone jest z okresem wieku szkolnego. Jednak z dysleksji się nie wyrasta, jest to zaburzenie, które towarzyszy człowiekowi przez całe życie. Jeśli dysleksja zostanie rozpoznana wystarczająco szybko i wdrożona zostanie właściwa terapia, skutki zaburzenia będą znacznie mniejsze, zarówno w okresie nauki szkolnej jak i w życiu dorosłym.

Dysleksja powoduje, że dziecko zniechęcone niepowodzeniami w nauce przestaje wierzyć we własne siły, jego samoocena jest zatem bardzo słaba, często pojawia się poczucie odrzucenia z powodu niemożności wykonania pewnych zadań. Takie problemy emocjonalne nie pozostają bez wpływu na dorosłe życie. Nie jest to jednak jedyny skutek tego zaburzenia. Współczesny świat wypełniony różnego rodzaju kodami, pinami, liczbami może być dla dorosłego dyslektyka nie lada wyzwaniem. Mylenie cyfr w ciągu utrudnia na przykład poruszanie się po mieście, bowiem 12 i 21 mogą okazać się dla osoby z dysleksją tą samą liczbą, a autobusy, czy tramwaje oznaczone tymi cyframi złośliwie jadą w przeciwnych kierunkach.

Wydawać mogłoby się, że mapa ułatwia człowiekowi dojście do celu, ale nie temu, który przejawia zaburzenia dyslektyczne. Dla niego czytanie mapy to czarna magia, gdyż

trudnością jest odróżnienie prawej strony od lewej, czy obroty figur w przestrzeni. Mylenie daty, godziny, numerów telefonów, problem z wypełnianiem, odczytywaniem i rozumieniem pism urzędowych (formularzy, czeków, przekazów). Trudności z zarządzaniem, organizacją czy planowaniem pracy, nauką prowadzenia samochodu, nauką języków obcych, to problemy, z którymi przychodzi borykać się na co dzień. Dyslektyk może



również mieć kłopoty z poprawnym wypowiedzianiem się, wystąpieniami publicznymi, z zapamiętaniem sensu tego, co przeczyta, z poprawną pisownią. Wszystkie te trudności zaburzają prawidłowe działanie w społeczeństwie. Mogą stanowić barierę w znalezieniu pracy. Oczywiście wspomniane wyżej trudności nie muszą wystąpić zbiorowo w jednym przypadku. Ale pojawienie się

którejkolwiek z nich obniża jakość funkcjonowania w świecie.

Gdy więc zdarzy się, że twoje dziecko otrzyma opinię dyslektyka, bądź osoby zagrożonej dysleksją pamiętaj, że to nie koniec, a początek drogi. Dostosowanie norm w zakresie nauczania musi być wsparte właściwą terapią, bo tylko taka odpowiednio wcześniej podjęta i przeprowadzona w należyty sposób może przynieść skutek. Brak profesjonalnej pracy terapeutycznej z dyslektykiem niesie za sobą poważne skutki na całe życie.

Magdalena Szuba, logopeda

Historia łóżka

Od tarczanu do tapczanu

Na ziemiach polskich w zamkach i dworach najdłużej sypiano na ruchomych drewnianych pryczach z czterema nogami. Takie łóżka zwano tarczanami.

Owe tarczany przechrzczono później na tapczany – od tureckiego słowa oznaczającego podwyższenie lub miękką ławę. Do tego był siennik wypchany siewką, słomą lub grochowinami (suchymi strączkami), przykryty niedźwiedzią skórą. Do tego poduszka

lub dwie, a do przykrycia kilim, futro albo kawałek grubszego materiału. Jeszcze na przełomie XVII i XVIII wieku całkiem zamożna szlachta sypiała na twardych i wąskich łóżkach. Nic dziwnego, że autor słynnych pamiętników, Jan Chryzostom Pasek, osłupiał, zobaczywszy łóżka duńskie. Miały one zasuwane drewniane ścianki, tak że przypominały szafę. Pisał w nich zgorszony: „Pościeli tam okrutnie siłą ścielą (...), nago sypiają, tak jak matka urodziła”.

Za panowania Sasów do Polski przyszła moda na łóża ozdobne z kosztowną i miękką pościelą. Tylko łóżka chłopskie pozostały nie zmienione. Był to tarczan, zaopatrzony w ramę i dwa wyższe boki (w głowie i w nogach). Jedynym luksusem, jeszcze w połowie XX wieku były poduszki, umieszczane w piramidę – od największej do najmniejszej. Ich liczba świadczyła o zamożności. Sypiano jak dawniej na workach wypełnionych siewką lub sianem, jak pisze etnograf Tomasz Czerwinski w książce „Wypożyczenie domu wiejskiego w Polsce”.

Po II wojnie światowej łóżka stały niemal całkowicie wyparte przez sprężynowe tapczany. Później zaś przez wersalki, rozkładane fotele (amerykanki), a następnie przez stelaże z materacami, bo łóżka zaczęły znów wracać do łask.

Lawa dla wybranych

Pierwotnemu człowiekowi do spania wystarczało trochę liści, siana, trochę drobnych gałązek, które izolowały go od mokrej ziemi. Ale już w jaskiniach zaczęły powstawać ławy ziemne. Usypywane wzdłuż ściany jaskini wykorzystywane były nie tylko do snu. W dzień siadano na nich, jak na dzisiejszych krzesłach. Potem ktoś wpadł na pomysł, by przykryć taką ławę – łóżko deskami, na nich ułożyć siano, a potem futra.

Lawa w ciągu wieków stała się miejscem szczególnie szanowanym. Spali na niej wszyscy, ale siadać na niej za dnia mogli tylko wybrani: osoba najstarsza w rodzie, głowa rodziny, goście, nowożeńcy. W starożytnym Egipcie zwykły człowiek sypiał na plecionej macie, ale już bogacze wylegiwali się na prawdziwych łóżach z podpórkami na podtrzymywanie głowy. Owe podpórki chroniły wytworne fryzury. Łóża były misternie zdobione. Młody (i niewiele znaczący) faraon Tutanchamon miał w grobowcu łóżo z kości słoniowej i złota. „Mitologie świata t. 2 „Starożytni Egipcjanie”.

Jeżeli myślicie Państwo, że łóżko wodne to najnowszy krzyk mody, to jesteście w błędzie. Zнали je już starożytni Persowie i Rzymianie. Były to zszyte i uszczelnione skóry kozie, napelnione wodą. „Mitologie świata t. 24 i 6 „Ludy starożytnej Persji” i „Starożytni Rzymianie”.

Istne cacko

W klasycznej Grecji (V i IV w. p.n.e.) łóża podobne były do dzisiejszej sofy: miały dwa wezglowia. W dzień kładło się na nich materac i kładziono się na nich podczas uczt. Wieczorem dokładano jeszcze poduszkę i wełniane lub lniane okrycie. „Mitologie świata t.1 „Starożytni Grecy”.

Luksusowe łóża powstawały w Rzymie. Te do spania były dość skromne: na wąską drewnianą ramę naciągano rzemieńne pasy. Za to pościel miały prawie „dzisiejszą”.

Poduszki wypchane były pierzem lub puchem, rzadziej sianem, a kołdry były z futra lub tkaniny. Szerokie łóża były w jadalniach, bo musiały pomieścić trzech biesiadników, zwróconych twarzami do stołu. Oczywiście mężczyźni, bo kobiety skromnie przysiadły na skraju łóża. Były pięknie zdobione srebrem i złotem, brązem i kością słoniową oraz miały rzeźbione nogi.

Oczywiście tak było u bogatych, bo biedota sypiała na kamiennych ławach lub na ziemi.

Pożyteczny baldachim

W średniowieczu wymyślono łóżo z baldachimem i bocznymi zasłonami. Sypiał w nim mąż z żoną, czasem z dziećmi. Baldachim chronił śpiących przed sypiącymi się ze starych belek paprochami, drzazgami i insektami, które żyły w ścianach i sufitach. Zasłony chroniły od zimna i zapewniały minimum prywatności, bo na ogół obok łóża spali pokotem na podłodze służy.

Renesansowe łóża bywały niezwykle cenne. Na przykład słynny dramaturg William Szekspir zapisał w testamencie swej żonie „drugie co do wartości łóżko”. Czyli małżeńskie, bo pierwsze co do wartości było zwykle przeznaczone dla gości i tak ogromne, że nie można go było przenieść.

Na przełomie XVI i XVII wieku deski w łóżu zastąpiono siatką ze sznurów, na której kładziono siennik, wypchany słomą, sianem lub pierzem.

Walka z robactwem

Pod koniec XVIII wieku w modę weszły łóżka żelazne, choć znane były już wcześniej. Miały wielką zaletę: mniej lubiło je różne robactwo. Takie łóżko można było od czasu do czasu sparzyć wrzątkiem, oczyścić. Bo do tej pory nawet łóża królewskie nie były wolne od pcheł.

W połowie XIX wieku wymyślono i opatentowano pierwsze łóżka ze sprężynami. Drewniane łóżka też z czasem wróciły do łask. W 1873 r. Anglik sir James Paget zademonstrował materac wodny do użytku szpitalnego. Miał zapobiegać powstawaniu odleżyn. Modne stały się łóżka wodne dopiero w latach sześćdziesiątych XX wieku, po wynalezieniu winylu.

Słynne łóża

Madejowe – według legendy, czekało w piekle na duszę okrutnego zbrojnego Madeja. Było z żelaznej kraty, wysłane ostrymi nożami, igłami i brzytwami. Pod spodem palił się ogień, a z góry kapwały krople roztopionej siarki.

Aleksandra Wielkiego, króla Macedonii (IV w. p.n.e.) było szczerozłote. Na nim Aleksander układał projekty podboju świata i reformę systemu monetarnego.

Prokrusta – według mitologii greckiej to łóżo, na którym syn boga Posejdona, zajmujący się rozbojem, torturował schwytanych podróżnych. „Dopasowując” ich do łóża rozciągał albo obcinał im nogi. Pokonał go bohaterski królewicz ateński Tezeusz, dla którego łóżo okazało się idealne. Prokrust zginął tak, jak jego ofiary.

Halina Kościńska

Tradycje, zwyczaje, obrzędy

Historia Męki Pańskiej



Wielki Tydzień to czas zadumy nad dziełem Chrystusa. Przygotowując się do Wielkanocy – najważniejszego święta chrześcijan, wielu z nas zastanawia się nie tylko nad Jego cierpieniem, ale i marnością ludzkiego losu. Powinniśmy zajrzeć w głąb naszych serc, by odnaleźć w nich wiarę, nadzieję i miłość. Jezus poddał się cierpieniom, aby przez swą męczeńską śmierć na krzyżu zapewnić nam grzesznikom życie wieczne.

Podczas Triduum Paschalnego celebруем Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Wielki Piątek – to dzień skupienia

i postu, Wielka Sobota – to czas czuwania przy Grobie Pańskim nim nadejdzie Wielka Niedziela, podczas której radośnie świętujemy zmartwychwstanie Chrystusa – Zbawiciela. Ale najpierw był proces Jezusa Chrystusa. Przeczytać o nim możemy m.in. w „Ilustrowanej Biblii Młodych”, ss. 454 - 456.

Od Annasza do Kajfasza

W piątek około 2.00 w nocy w ogrodzie Getsemani, na zachodnim stoku Góry Oliwnej, żydowska straż świątynna i żołnierze rzymscy otoczyli Mesjasza. To Judasz z Kariotu za trzydzieści srebrników wydał swego Nauczyciela. Za cenę równą wtedy wartości niewolnika lub trzydziestu dni pracy zaprzedał duszę szatanowi.

Już godzinę później Jezus staje przed obliczem Annasza, teścia arcykapłana Kajfasza, przewodniczącego Sanhedrynowi. Rozpoczyna się przesłuchanie.

O godzinie 5.00 rano Jezus związany powrozami trafia do Kajfasza i członków Sanhedrynu. Dziwne, bezsensowne przesłuchanie u Annasza nic nie dało. Ale nie o sens tu chodziło. Arcykapłani chcieli za wszelką cenę znaleźć pretekst do wydania wyroku. Obawiali się Jego wielkości porywającej tłumy i Bożej siły. Jezus pojmany był po cichu i sądzony po cichu. Wbrew prawu, wbrew obyczajom. Według Talmudu bowiem sprawy karne nie mogły toczyć się nocą, a wyrok śmierci nie mógł zapasć tego samego dnia.

Bezbożnik i bluźnierca – takie piętno Sanhedryn szykował dla Jezusa. Zeznawali fałszywi świadkowie mówiąc, że Jezus powiedział o świętej budowlu wzniesionej przez Heroda Wielkiego: „Mogę zburzyć świątynię Bożą i w ciągu trzech dni ją odbudować”. Już same słowa o zburzeniu były wtedy przestępstwem jak pisze w swoim artykule „Tak skazano na śmierć Pana Naszego” Jan Domaniewski. Inni świadkowie mówili, że Mistrz z Nazaretu wobec oszczerstw milczał.



Arcykapłan Kajfasz nie zamierzał zrezygnować i zmienił oskarżenie. Pod przysięgą zapytał: „Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?” Chciał wymusić na Jezusie od-

powieść równoznaczną z wyrokiem śmierci. I usłyszał, bo Jezus potwierdził. Podniosły się krzyki i zapadł najcięższy wyrok, który zatwierdzić musiał prefekt Judei.

O 6.00 rano Jezus staje przed nim.

Poncjusz Piłat umywa ręce

W twierdzy Antonia u namiestnika Rzymu sanhedryńscy sędziowie stają się oskarżycielami. Wiedzą, że bluźnierstwo wobec ich wiary jako zarzut, nie wystarczy Piłatowi. Wobec tego na pytanie: „Jaką skargę wnosicie przeciw temu człowiekowi?” (Jan 18,29). W odpowiedzi słyszy: „Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy Go tobie”. (Jan 18,30).

Poncjusz Piłat nie wiedział jak postąpić, więc zadał pytanie mające dowieść politycznej winy Jezusa. „Czy Ty jesteś królem żydowskim?” (Jan 18,33), bo odpowiedź twierdząca oznaczałaby zagrożenie dla rzymskiego imperium. Ale słowa Mesjasza były dla Piłata niezrozumiałe: „Królestwo moje nie jest z tego świata (...). Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (Jan 18, 36-37). Odesłał więc Go do Heroda Antypasa, tetrarchy Galilei, który akurat przybył do Jerozolimy. Wszak Jezus jest Galilejczykiem zdecydował prefekt.

Herod dużo słyszał o Jezusie i spodziewał się cudów sprawionych Jego ręką. Nie rozumiał, że stoi przed nim Syn Boży, który nie dla widowiska owe cuda czynił. Tetrarcha wzgardził Mesjaszem, a chcąc go poniżyć, na pośmiewisko ubrał go w lśniący płaszcz, po czym odesłał do prefekta. Ten zdał się na wolę publiczności. Wyszedł do tłumy i zapytał: „Którego chcecie żebym wam uwolnił, Barabasa, czy Jezusa, zwanego Mesjaszem?” (Mateusz 27,17), bo jednego mógł uwolnić z okazji święta.

Podburzony tłum krzychał: „Strać tego, a uwolnij nam Barabasa! (...) Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!” (Łukasz 23, 18-21) I stało się. Wybiła jedenasta. Piłat publicznie obmył ręce na dowód, że zrzeka się gigantycznego brzemienia odpowiedzialności za ten straszliwy werdykt. Wypowiedział wtedy znamienne słowa: „Nie winienem ja krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz” (Mateusz 27,24).

Namiestnik Judei wypuścił Barabasa oskarżonego o morderstwo, a Syna Bożego wydał na ukrzyżowanie. Jezus bity i opluwany, w koronie cierniowej, dźwigając krzyż, szedł ku Golgocie...

Każdego roku razem z Chrystusem przeżywamy Drogę Krzyżową i Jego męczeńską śmierć. Z bólem patrzymy jak ciało Pana zdejmują z krzyża i płaczemy, gdy składają Go w grobie. A potem radośnie świętujemy Jego Zmartwychwstanie – zwycięstwo życia nad śmiercią.

Halina Kościńska

Z dziejów powiedzeń i nazw

Atlantyda

Legenda o Atlantydzie jest bardzo stara i ma zdumiewająco twardy żywot. Jej chrzestnym ojcem był Platon, który w swoich dwóch dialogach, „Timaios” i „Kritias”, opisuje wspaniałą cywilizację Atlantydy, ogromnej wyspy na Morzu Zachodnim, za Słupami Heraklesa (tj. Cieśniną Gibraltarską), o której filozofowi Solonowi opowiedzieć miał pewien kapłan egipski. Morze pochłonęło ją w czasie trzęsienia ziemi na 9.000 lat przed Solonem. Miało to być państwo potężne o kulturze barbarzyńskiej, lubującej się w zbytku i przepychu, z tej właśnie przyczyny ukarane przez bogów, którzy zatopili je w ciągu jednej doby.

Wielu dawnych pisarzy usiłowało dowiedzieć, że Atlantyda istniała rzeczywiście; wiele dawnych map rysuje jej kontury na zachód od Gibraltaru. Większość uczonych średniowiecznych wierzyła w jej istnienie. Francis Bacon nazwał „Nową Atlantyda” swoją, napisaną w 1618 roku opowieść imaginacyjnej wyspie, na której mieściła się rzeczpospolita filozofów. Echa Atlantydy wciąż na nowo odzywają się w marzeniach ludzi, a zatem i literaturze. Takiego marzyciela, pana Preemby, przedstawia pisarz angielski H.G. Wells w powieści „Ojciec Krystyny Alberty” (1925 r.). W powieści „20.000 mil podmorskiej żeglugi” (1870 r.) Juliusza Verne kapitan Nemo odwiedza

w swej łodzi podwodnej ruiny wież Atlantydy. W „Głębiach Marakotu” Conan Doyle’a ekspedycja uczonych opuszcza się na dno morza w stalowej kuli i znajduje kwitnące miasto nakryte wodoszczelnym dachem, zaopatrzone w klimatyzację i fluorescencyjne oświetlenie, miasto zamieszkałe przez ludzi szczęśliwych.

Niezwykle powodzenie zyskała wydana w 1882 r. pseudonaukowa rozprawa Amerykanina Ignacego Donnelly, który zgromadził w niej imponującą liczbę wszelkiego rodzaju materiału dowodowego: geologicznego, archeologicznego i legendarnego, na poparcie tezy, że Atlantyda istniała, że tam właśnie mieścił się Raj biblijny, i że kultura Starego i Nowego Świata była rezultatem kolonizacji Atlantydwów.

Od czasów Donnellygo, którego książka jest zresztą wznawiana do dziś, a tłumaczona była na wiele języków, ukazało się na ten temat kilka tysięcy pozycji książkowych!

Chociaż wiadomo, że w poprzednich epokach geologicznych układ lądów i oceanów był odmienny od dzisiejszego, jednak jest całkiem pewne, że żadne tego rodzaju zapadnięcie się pod wodę sporego kontynentu nie mogło się zdarzyć w stosunkowo krótkim czasie istnienia człowieka na Ziemi. Toteż legenda o Atlantydzie pozbawiona jest jakichkolwiek realnych podstaw. Pomarzyć jednak o niej można.

Z książki Władysława Kopalińskiego „Kot w worku czyli z dziejów powiedzeń i nazw”

wybrała Halina Kościńska

IX Wojewódzki Turniej Tenisa Stołowego

Już tradycyjnie Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Brzozowie przywitał wiosnę na sportowo. Przy współpracy Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża i Dyrektora SOSW w Brzozowie Barbary Kozak 26 marca zorganizowany został IX Wojewódzki Turniej Tenisa Stołowego dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie. Za koordynację przygotowań do turnieju i sprawny jego przebieg odpowiedzialny był nauczyciel wychowania fizycznego Tomasz Krowiak oraz inni nauczyciele, wychowawcy i pracownicy SOSW w Brzozowie. Rozgrywki odbyły się na sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie dzięki uprzejmości Dyrektora Doroty Kamińskiej. Uroczystego otwarcia imprezy dokonał Dyrektor PZEAS w Brzozowie Stanisław Pilszak oraz Dyrektor SOSW w Brzozowie Barbara Kozak.

W tegorocznym turnieju udział wzięli zawodnicy z dziewięciu ośrodków: SOSW Mielec, ZSS Mielec, SOSW Sanok, SOSW Krosno, SOSW Frysztak, SOSW Ropczyce, SOSW Leżajsk, ZSS Rzeszów oraz gospodarze SOSW Brzozów. Rywalizacja przebie-



Nagrody wręczyły Sekretarz Ewa Tabisz oraz Dyrektor SOSW Barbara Kozak

gała w dwóch kategoriach wiekowych z podziałem na dziewczęta i chłopców.

Nasz turniej, jak co roku, cieszył się dużym zainteresowaniem, o czym świadczy liczba biorących w nim udział zawodników oraz poziom ich przygotowania. W efekcie byliśmy świadkami szeregu pasjonujących pojedynków i ambitnej, zdrowej rywalizacji sportowej w duchu fair play. Już pierwsze turniejowe mecze pokazały, że faworytami tegorocznej imprezy są zawodnicy z Zespołów Szkół Specjalnych z Mielca oraz Rzeszowa. To właśnie oni rozegrali większość najefektowniejszych pojedynków o finałowe miejsca.

Zwycięzcami turnieju w poszczególnych kategoriach zostali:

Dziewczęta młodsze: 1. Magdalena Krzewiak – ZSS Rzeszów, 2. Edyta Maziarz – ZSS Mielec, 3. Małgorzata Kąkol – ZSS Rzeszów

Dziewczęta starsze: 1. Angelika Ciula – ZSS Mielec, 2. Diana Motyl – ZSS Mielec, 3. Aneta Flak – ZSS Rzeszów



Laureaci w poszczególnych kategoriach

Chłopcy młodszy:

1. Dawid Tabaka – SOSW Frysztak
2. Sebastian Chamera – SOSW Ropczyce
3. Patryk Chmiel – SOSW Krosno

Chłopcy starsi:

1. Damian Łączak – ZSS Mielec
2. Łukasz Kluz – ZSS Rzeszów
3. Konrad Gudź – ZSS Mielec

Na zakończenie turnieju odbyło się uroczyste wręczenie pucharów, medali i nagród rzeczowych, którego dokonała Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz oraz Dyrektor SOSW w Brzozowie Barbara Kozak.

tekst&foto: Paweł Czekański



Tenisowe rozgrywki

Sukcesy pływaków z LO w Brzozowie

W wojewódzkich zawodach w pływaniu, w ramach Licealiady, która odbyła się 22 marca br. w Miejskiej Pływalni w Leżajsku, I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie reprezentowali trzej zawodnicy startujący indywidualnie oraz sztafety dziewcząt i chłopców.

Na dystansie 50 metrów stylem dowolnym pierwsze miejsce zajął Piotr Kruczek, poprawiając swój życiowy rekord na tym dystansie. Bardzo dobre starty zanotowali dwaj inni uczniowie szkoły: Paweł Zimoń - 7 w konkurencji dowolnej i Michał Piróg - 9 w stylu klasycznym.

Debiutujące na tak wysokim szczeblu sztafety zajęły następujące miejsca: dziewczęta - 9 (w składzie: Ewa Bieńkowska, Aleksandra Duplaga, Joanna Cesarz, Aleksandra Bąk, Natalia Baran, Joanna Fil, Paulina Pytlak – rez., czas 3 min. 54 s.) chłopcy - 7 (Piotr Kruczek, Sebastian Kufel, Paweł Zimoń, Filip Stańko, Michał Piróg, Konrad Bieńczak, Sebastian Kowalski – rez., czas 2 min. 59 s.). Opiekunem drużyny jest Marcin Wróbel.

Wszyscy zawodnicy należą do sekcji pływackiej Uczniowskiego Klubu Sportowego działającego przy Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie. – *Sekcja została założona na początku roku szkolnego 2010/2011. Trenujemy raz w tygodniu półtorej godziny, a w zajęciach uczestniczy obecnie od 15 do 18 osób. To pierwszy taki sukces pływaków z naszego liceum w zawodach rangi wojewódzkiej. Nigdy wcześniej w wojewódzkiej Licealiadzie nie uczestniczyły obydwie sztafety: żeńska i męska. Bardzo dobrze wypadliśmy też w konkurencjach indywidualnych. Trzech naszych pływaków znalazło się w pierwszej dziesiątce, a to osiągnięcie godne odnotowania. Mam nadzieję, że w kolejnych latach będziemy prezentować się równie udanie – powiedział Marcin Wróbel – trener sekcji pływackiej UKS LO Brzozów i nauczyciel wychowania fizycznego w tej szkole.*

Wierzyć w siebie

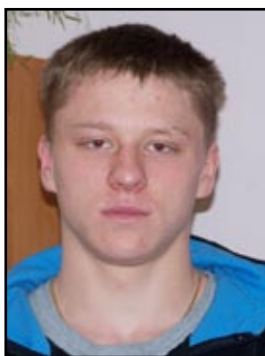
Rozmowa z Piotrem Kruckiem,
mistrzem wojewódzkiej Licealiady
w pływaniu, uczniem I klasy LO w Brzozowie

Sebastian Czech: Ile trzeba trenować, żeby przeplnąć 50 metrów stylem dowolnym najszybciej z licealistów województwa podkarpackiego?

Piotr Kruczek: W moim przypadku od 5 do 9 razy w tygodniu. W weekend staram się być na basenie dwa razy dziennie: około 7 rano i w godzinach popołudniowych.

S.Cz.: Mistrzowski tytuł, i pobity podczas leżajskiej wojewódzkiej Licealiady życiowy rekord, świadczą o dużej efektywności zajęć.

P.K.: Prowadzi je Dariusz Wątróbski, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Brzozowie i trener Szkoły Pływackiej „Wodniak”. Z nim cały czas trenuję, jemu zawdzięczam rezultaty. W wodzie jestem półtorej do dwóch godzin podczas jednego treningu. Pływam od IV klasy szkoły podstawowej, najpierw dojeżdżając do Bliznego, a później na miejscu w Brzozowie korzystając



Piotr Kruczek

z wybudowanego basenu. Cieszę się, że wysiłek nie idzie na marne.

S.Cz.: Wręcz przeciwnie, przynosi coraz lepsze wyniki.

P.K.: Byłem rekordzistą Gimnazjum, teraz wygrałem wojewódzką Licealiadę, poprawiając najlepszy życiowy rezultat z 25,52 sekundy na 25,30 sekundy. Można być z postępów zadowolonym, a w dodatku pływanie sprawia mi dużą przyjemność.

S.Cz.: Szybko zacząłeś osiągać sukcesy?

P.K.: Od kiedy trener Wątróbski zaczął wysyłać mnie na zawody gminne lub powiatowe przeważnie stawałem na podium. To mobilizowało mnie do treningów i jednocześnie pomagało oswajając się z wodą.

S.Cz.: Bałeś się wody?

P.K.: Początkowo miałem z tym problem. Z moich pierwszych wyjazdów na basen najlepiej wspominam... podróż. Tato jednak zadbał o to, żebym się przelamał i przyzwyczaił do wody.

S.Cz.: Dobrze, że był wytrwały.

P.K.: Całe szczęście.

S.Cz.: Bo teraz w wodzie czujesz się jak ryba. Pokazałeś, że w województwie na twoim dystansie trudno o rywali mogących ci zagrozić.

P.K.: Konkurentów wyprzedziłem o pół sekundy, co jest dużą przewagą na 50

metrowym dystansie. Biorąc pod uwagę, że wcześniej na leżajskim basenie nie pływało mi się najszybciej, wynik był dla mnie zaskoczeniem.

S.Cz.: Wyraźnie zdystansowani przeciwnicy nie należeli absolutnie do słabeuszy. Wywodzili się wszak między innymi ze szkół, w których pływanie zalicza się do priorytetów edukacyjnych placówek.

P.K.: Zgadza się. Przykładowo w Dębicy, czy Mielcu są szkoły, gdzie pływacy trenują 2 razy dziennie, jak zawodowcy. Uczestniczą też w mistrzostwach Polski, ścigają się z najlepszymi w swoich kategoriach.

S.Cz.: Tym większa ranga twojego sukcesu.

P.K.: Poziom zawodów był naprawdę wysoki. Trzeba było się wykazać, żeby coś osiągnąć.



Piotr Kruczek płynie po mistrzostwo

S.Cz.: Wykazałeś się, sukces osiągnąłeś i co on oznacza w kontekście rozwoju twojej kariery. Na przykład awans na zawody wyższego szczebla?

P.K.: Niestety nie. Kolejne etapy pływackiej rywalizacji wymagają już wydatków, a więc sponsorów. Na razie takich nie mam. Być może pojawi się ktoś chętny do wsparcia finansowego moich występów na zawodach. W przeciwnym wypadku będę się cieszył z osiągnięć w rywalizacji międzyszkolnej.

S.Cz.: Chodzisz dopiero do I klasy, więc przed tobą wiele szkolnych laurów do zdobycia.

P.K.: Właśnie trenujemy w cyklu mającym na celu umożliwić osiąganie sukcesów w II i III klasie.

S.Cz.: Czyli tegoroczny był „ponadplanowy”?

P.K.: Można tak powiedzieć. Chciałem pokazać się z jak najlepszej strony, ale na zwycięstwo raczej się nie nastawiałem.

S.Cz.: Z dobrej strony pokazujesz się też na szkolnych lekcjach. Potrafisz pogodzić sport z nauką?

P.K.: Tak. Z nauką nie mam kłopotów. Przyzwyczailem się do dnia, w którym najważniejsze są: basen, szkoła, nauka w domu. Wyrabiam się „na styk”, ale nie narzekam.

S.Cz.: Szybko żyjesz.

P.K.: Przynajmniej się nie nudzę i robię co lubię.

S.Cz.: Szybko też przemierzasz swój pływacki dystans. Nie próbowałeś ścigać się na dłuższych odcinkach?

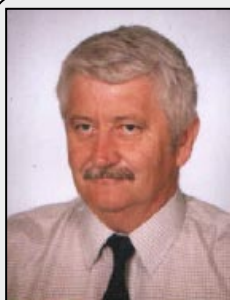
P.K.: Jakoś tak się złożyło, że najlepiej czulem się i czuję na 50 metrach. I postanowiłem się

w tym dystansie specjalizować. Styl dowolny też mi najbardziej odpowiadał. Swego czasu miałem problemy z kolanem, więc klasykiem nie miałem możliwości pływać.

S.Cz.: Na tak krótkim dystansie o wygranej decydują najczęściej detale, bo różnice czasowe są minimalne.

P.K.: Decyduje każdy ruch, czy nawrót. Decyduje też skupienie przed startem, wiara w sukces. W sportowej rywalizacji bardzo ważne jest pozytywne nastawienie. Osobiście optymizmu mi nie brakowało, co odzwierciedlenie znalazło w wynikach na zawodach. Myślę, że nie braknie mi go również w przyszłości, co zaowocuje między innymi znalezieniem sponsora umożliwiającego mi dalszy sportowy rozwój.

Rozmawiał Sebastian Czech

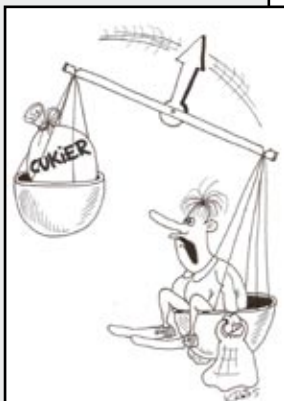


Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 r. gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.




BARAN (21 III – 20 IV)

Bardziej ciągnie cię do życia towarzyskiego niż do pracy. Tymczasem w firmie wiele zawirowań i niepewności. Szef oczekuje twojego zaangażowania. Włącz się, bo kłopoty w firmie dotyczą też twojej przyszłości. Nie tylko jeśli chodzi o finanse. Robi się coraz cieplej, a wirusy czekają, żeby zaatakować twój organizm. Uważaj, by nie dopadło cię wiosenne przeziębienie.


BYK (21 IV – 21 V)

Twoja kariera zawodowa nabierze zawrotnego tempa. Postaw sobie cele i realizuj je jeden po drugim. Nie zatrzymuj się i nie zastanawiaj nad niczym. A jako, że za ciężką pracę należy się nagroda - możesz liczyć na wzrost dochodów. To twój miesiąc. Już dawno nie byłeś w tak dobrym nastroju. Wszystko zacznie się układać po twojej myśli.


BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)

Przed Tobą pracowity miesiąc. W swoim działaniu będziesz musiał kierować się ograniczonym zaufaniem i rozważą. Żeby odnieść sukces w pracy musisz zintegrować się ze współpracownikami. Uda ci się to, bo wiesz jak postępować. Wiesz, że pracując sam, nie zajdziesz tak daleko. Pierwszy tydzień maja będzie dla Ciebie najpomyślniejszy jeśli chodzi o pracę i finanse. Najwyższy czas by wrócić do uprawiania sportu.


RAK (22 VI – 23 VII)

Początek maja będzie pełen niespodzianek. To świetny czas, żeby pomyśleć o nowej pracy lub studiach. Pamiętaj tylko, że zanim postawisz wszystko na jedną kartę, warto zrobić bilans potencjalnych zysków i strat. Zmień dietę na taką, która poprawi Ci samopoczucie i wzmocni twój organizm przed latem. Jedz dużo warzyw i owoców. Sezon na nie właśnie się zaczyna.

LEW (24 VII – 23 VIII)

HOROSKOP i KRZYŻÓWKA



W maju wykaż się ogromną mobilizacją i bojowym nastrojem. Wszystkie plany, nawet te najbardziej ambitne, mają teraz szansę realizacji. W pracy wszyscy zauważą, że jesteś w wysmienitej formie, dostaniesz zadanie, na które od dawna czekałeś. Oczywiście dasz sobie z nim radę. W tym roku dopadnie cię miłosne szaleństwo. Zakochasz się. I to bardzo niedługo.


PANNA (24 VIII – 23 IX)

Pałapki w sprawach zawodowych i finansowych. Dopiero pod koniec miesiąca będziesz w stanie pójść naprzód. Przedtem martwy sezon. Ale nie martw się za bardzo, wszystko ma swój czas. Wkrótce wyjdiesz na prostą. Popracuj nad kondycją. Zapisz się na jogę, taniec, albo kup karnet na basen.


WAGA (24 IX – 23 X)

To będzie piękny i owocny miesiąc, jeśli skupisz się na karierze i sprawach finansowych. Dostaniesz możliwość realizowania nowych, ciekawych projektów, a pieniądze nie będą już dla Ciebie stanowiły żadnego problemu. W tym miesiącu szczególnej uwagi będą wymagały twoje oczy. Godziny spędzone przed komputerem, nie wpływają korzystnie na ich zdrowie. Rób sobie przerwy.


SKORPION (24 X – 22 XI)

W pracy lub szkole otworzą się przed tobą nowe możliwości wykorzystania twórczych talentów. Nie zastanawiaj się za długo, bo ktoś sprytnie Ci je sprzed nosa. Wprawdzie na poprawę sytuacji finansowej musisz jeszcze poczekać, jednak to świetna okazja, by pokazać się z jak najlepszej strony.


STRZELEC (23 XI – 22 XII)

W twoim otoczeniu pojawiają się osoby, które dzięki twojemu urokowi osobistemu i talentom, dokonają rewolucji w twojej karierze zawodowej. Teraz jest na to najodpowiedniejszy moment, nawet jeśli nowa możliwość znacznie odbiega od tego, co robiłaś dotychczas.



Niewykluczona zmiana pracy, miejsca zamieszkania czy nawet stanu cywilnego.

KOZIOROŻEC (23 XII – 20 I)

Przed Tobą bardzo dobry miesiąc. Nie będziesz miał sobie równych w osiąganiu sukcesów zawodowych. Jeśli praca daje ci możliwość wyjazdów zagranicznych, teraz szczególnie powinienes z nich skorzystać. To nie będą tylko godziny spędzone na konferencjach, ale także możliwość odwdzięczenia się nieznajomym i poznania ciekawych ludzi.


WODNIK (21 I – 19 II)

Na podjęcie ostatecznej decyzji masz jeszcze trochę czasu. Dlatego dokładnie ją przemyśl. Najważniejsze, żeby to było to, czego ty chcesz. Jeśli sam nie umiesz zdecydować, porozmawiaj z przyjaciółmi, oni zawsze doradzą. Twój spryt, pomysłowość i intuicja sprawią, że na polu zawodowym nie będziesz miał sobie równych.


RYBY (20 II – 20 III)

Pamiętaj, że w życiu trzeba być elastycznym, nagiąć się czasem do okoliczności, ustąpić innym, zmienić swoje plany. Tego właśnie wymagał będzie od Ciebie ten miesiąc. Na gruncie zawodowym będą działać rzeczy, które dadzą Ci wiele do myślenia. I choć nie przyjdzie Ci to łatwo będziesz musiał przynajmniej raz zmienić swoje postępowanie i kierunek działania.

parów	truczna	Sepp, prezydent FIFA	krztyna	Raquel, aktorka	środkowo-artystyczne	nieprzyjemna woń	opowiadane lub robione
		barierka wokół pokładu statku	rywal Adidas				
Franklin ... Roosevelt				Halama, aktorka przedwojenna			
skrawki papieru	placzące drzewo	bywa złota w piórze	maść kosmetyczna	hodowla, np bydła			
				małżonka Zeusa			
oddział w szpitalu					zawody samochodowe	opaska z klejnotami	
				defekty			
dawniej na łańcuszku	znany z mszy h-moll	gleby z namulców			bogini księżycy		budowane na osiedlach
bandzior, bandyta			Collins, grała Alexis	"tak" wg Marcinkiewicza	trop na śniegu		
pustorożce z Azji					osobliwość		
			rapper, grał w filmie "8 mila"				
musza zguba	Tom, aktor			ćwiczyciel pianista			

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax (13) 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax (13) 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (redaktor naczelna), Anna Kałamucka (opracowanie techniczne), Dariusz Supel (opracowanie graficzne), Anna Stemulak, Anna Rzepka, Halina Kościńska, Jacek Cetnarowicz, Sebastian Czech, Elżbieta Boroń.

Druk: Drukarnia COM-DRUK w Miejsu Piastowym,

BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.